

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Nakład 6900 egz. Cena 3500 zł.

MAZOWIECKI W MAZOWIECKIEJ



Tadeusz Mazowiecki, premier pierwszego niekomunistycznego rządu polskiego w roku 1989 i 1990, dziś przewodniczący Unii Demokratycznej i specjalny wysłannik Komisji Praw Człowieka ONZ do krajów byłej Jugosławii gościł w sobotę, 29 stycznia w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu.

Mazowiecki przyjechał na spotkanie ze studentami i gronem profesorskim w swym „balkańskim” wcieleniu, miał wygłosić odczyt na temat „Europa wobec dramatu jugosłowiańskiego”. Na wstępie wyraził zadowolenie, że może gościć w progu uczelni, której powstanie określił jako

przejaw pożądanego procesu decentralizacji państwa i decentralizacji życia intelektualnego w Polsce. O konflikcie w Chorwacji i Bośni nie powiedział nie co byłoby obecny czytelnikowi krajowej prasy, choćby z omówień jego raportów z roku 1992 i 1993. Mimo to studenci wypełniający dość szczerze salę gimnastyczną Zespołu Szkół Medycznych mogli mieć powody do zadowolenia: co innego czytać (jeśli ktoś czytał), co innego usłyszeć relacje naocznych świadków tego co się dzieje zaledwie półtora tysiąca kilometrów stąd, a co skalą okrucieństwa przerasta wszystko, co działo się w Europie po zakończeniu II wojny światowej.

dok. na str.4

Słupy zmonopolizowane

Rok 1994 jest pierwszym rokiem, w którym nie można już w Łowiczu po prostu wziąć kartki papieru, napisać na niej na przykład tekstu ogłoszenia czy komunikatu i nakleić go na słupie ogłoszeniowym. Uprawniony do rozlepiania ogłoszeń na słupach jest wyłącznie łowicki Ośrodek Sportu i Rekreacji samowolne naklejanie grozi karą. Że za rozklejenie plakatów OSiR pobiera opłaty nie trzeba chyba dodawać. Przekazanie OSiR-owi słupów w użytkowanie odbyło się na mocy... notatki służbowej podpisanej przez burmistrza Władysława Durkę. Dyrektor OSiR-u, Jerzy Wiatr zapytany przez „Nowego Łowiczana” czy podległa mu placówka jest w stanie rozkleić plakaty w tempie ekspresowym, od razu, odparł że tak, że najdłużej trzeba by czekać do ranka następnego dnia i to tylko w przypadku, gdyby plakaty dostarczone zostały późno wieczorem. Zapytany z kolei

czy OSiR może odmówić umieszczenia na słupie jakiegokolwiek plakatu, wahał się z odpowiedzią, w końcu odparł: *Mamy rozwieszać wszystko, co nam przyniosą, choć jeśli ktoś przyniesie namalowane cztery litery, to odmówimy.*

Słupowy monopol zdaje się być łowickim wynalazkiem: pytaliśmy w trzech miastach: w Skierniewicach, Brzezinach i Głownie o to, czy korzystanie z miejskich słupów ogłoszeniowych jest w jakikolwiek sposób ograniczane. Wszędzie udzielano nam takiej samej odpowiedzi: może naklejać kto chce.

ŚLISKO!

Niecodzienny widok przedstawiał wiadukt na szosie poznańskiej nad torami kolejowymi w Łowiczu w poniedziałek, 31 stycznia. Na południowej krawędzi szosy, nad stromym zboczem nasypu, przechylony pod kątem blisko 45° i oparty o wygiętą barierę ochronną stał ciężarowy STAR na płótkich numerach rejestracyjnych. Pojazd wpadł w poślizg około godziny 4 rano, kierowca może mówić o dużym szczęściu: jechał w stronę Poznania, a zniósł go tak mocno, że zjechał na lewą stronę drogi, nie zderzył się szczęśliwie z nikim jadącym w przeciwnym kierunku, a stalowa bariera utrzymała ciężar kilku ton STARA.

Goleńdz spowodowała tego samego dnia i to zaledwie godzinę później dwa inne wypadki na tej samej szosie numer 2. Oba zdarzyły się w Maurzycach, w odległości kilkuset zaledwie metrów. W obu przypadkach w rowie wyładowały ciężarówki: włoska IVECO i bydgoski Jelcz, z którego wysypał się ładunek butli z acetylenem. Samochody wyciągano z rowu następnego dnia rano.

*Cyfelnikom „Nowego Łowiczana”
i myślicim Łowiczanom
najlepiej zryć nie ruszając ich miasta i regionu
obok sąsiedztwa i smutku
i miłobądź gospodarczej i kulturalnej
zamy*

Łowicz 29.1.94

T. Murawicki

OSZUKALI ZAMIAST POMÓC

Krystyna Kuśmider z Goleńska może przeklinać zaufanie jakie pokładała w obcych ludziach. W piątek 21 stycznia pod wieczór wracała z centrum Łowicza do Szkoły Podstawowej nr 3, gdzie pomagała przygotowywać studniówkę, jaką w tej szkole urządzały uczennice łowickiego „ekonomika”. Wśród uczennic była jej córka. Dla niej to i dla jej koleżanek na Bielawskiej kupiła pięć par czerwonych majtek. Miały ponoć przynieść szczęście na maturze tym, które je na studniówkę zajął. Krystynie Kuśmider z pewnością wyprawa po nie szczęścia

nie przyniosła. W drodze powrotnej z Bielawskiej rodzinny maluch, ośmioletni, dobrze konserwowany i zadbane składak zaczął co chwila przerywać, by po skręceniu z Zagrodowej w Poznańską stanąć supelnie.

Kuśmiderowa poprosiła jadącą z nią Franaszkową by sprowadziła z „trójki” czekającą tam córkę. Sama zatrzymała przejeżdżającego, granatowego malucha i poprosiła o pomoc dwóch siedzących w nim młodych, niespełna trzydziestoletnich mężczyzn. Jeden z nich wysiadł i zaczął sprawdzać czy w jej maluchu są sprawne świece. Naprawa trwała

długo, kazał jej siadać za kierownicą, zapalać raz, drugi, dziesiąty. W międzyczasie doszła córka – maturzystka, by jednak po chwili pójść wraz z inną znajomą do męża tamtej z prośbą o pożyczycie nowych świece. Również w międzyczasie drugi człowiek w maluchu odjechał. „Uczynny” młodzieniec pomajstrował jeszcze chwilę w silniku składaka Kuśmiderowej, poprosił by zrobiła mu miejsce za kierownicą, usiadł, zapalił... i błyskawicznie odjechał ulicą Zagrodową. Dopóki miał zapalone światła widziała, że jechał prosto, potem światła zgasił. Samochód nie odnalazł się do dziś.

kronika policyjna

■ 15 stycznia o godz. 22.50 patrol KRP Łowicz zatrzymał do kontroli drogowej samochód marki „Ford Sierra”, którym kierował ob. litewski P.V. W pojeździe ujawniono papierosy oraz spirytus „Royal” pochodzące z przemytu wartości ok. 25 mln złotych

■ 17 stycznia około godz. 10.30 KRP w Łowiczu powiadomiona została o nagłym zgonie Józefa M., 182, którego zwłoki znaleziono na polu w Bąkowie – sam zamieszkiwał w Leśniczówce gm. Bielawy. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji Prok. Rej. w Łowiczu. Ze wstępnych czynności nie wynika, by zgon nastąpił w wyniku przestępstwa.

■ 17 stycznia około godz. 17.00 w Łowiczu na ul. Armii Krajowej kierujący samochodem osobowym marki „Fiat 126p” Dariusz K potrafił pieszego Stanisława M., który nagle wargnął na jednię. Pieszy z obrażeniami ciała przewieziony został do miejscowego szpitala.

■ 17 stycznia około godz. 17.30 w Maurzycach gm. Zduny Kierujący samochodem marki „Volkswagen Transporter” Andrzej K. zjechał nagle na lewy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z samochodem marki „Toyota Carina”, kierowanym przez Tadeusza B., w wyniku czego sam zjechał do przydrożnego rowu. Kierujący „VW” doznał obrażeń ciała, natomiast straty materialne wynoszą około 150 mln zł.

■ 18 stycznia około godz. 15.30 w Łowiczu na ul. 11 Listopada kierująca samochodem osobowym marki „Citroen” Anna D. potrafiła na przejściu dla pieszych Genowefę J., którą z obrażeniami ciała przewieziono do miejscowego szpitala.

■ 18 stycznia około godz. 18.00 w Dąbrowie Zduńskiej gm. Zduny na trasie nr 2 kierujący samochodem osobowym marki „Audi” Jarosław B. potrafił przebiegającego przez jezdnię w nieoświetlonym i oznakowanym miejscu Jana N. Pieszy doznał m.in. otwartej złamania nogi oraz innych obrażeń i przewieziony został do Szpitala Wojewódzkiego w Skierniewicach.

■ 20 stycznia około godz. 16.35 na wysokości wiaduktu trasy nr 2 w Łowiczu pod kołami pociągu ekspresowego „Lech”, jadącego w kierunku Poznania, zginął 26-letni Roman Andrzej S. Ze wstępnych ustaleń wynika, że w/w popełnił samobójstwo.

■ 21 stycznia około godz. 7.30 w Patokach gm. Nieborów na trasie nr 2 kierujący samochodem ciężarowym marki „Mercedes Benz” Jarosław B. najprawdopodobniej na skutek zaśnieżenia zjechał do przydrożnego rowu, w wyniku czego doznał obrażeń ciała.

■ 21 stycznia około godz. 17.40 w Belchowie gm. Nieborów kierujący samochodem osobowym marki „Fiat 126p” Julian N. zjechał na lewy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z innym „Mabichem”, kierowanym przez Halinę Sz. W wyniku wypadku Barbara N. – pasażerka pierwszego samochodu – doznała obrażeń ciała, wymagających pomocy ambulatoryjnej.

PODWYŻKI UCHWALONE

Radni Łowicza uchwalili wysokość nowych stawek podatku od środków transportu, opłat za wodę i ścieki, opłat za korzystanie z miejskich autobusów i opłaty targowej. Niemal wszystkie te opłaty wzrosły do pulapu, który zapowiadaliśmy w poprzednim numerze „N.L.” (por. „N.L.” 2(94) str. 1 i 2). Dotyczy to cen biletów, opłaty targowej, opłat za wodę i ścieki i podatku od środków transportu. Uchwały w tych sprawach podejmowano w większości bez emocji, dużą większością głosów (podatek drogowy 18:3, bilety 19:3, opłata targowa 21:1). Jak co roku wiele kontrowersji wzbudziła propozycja podwyżki opłat za wodę i ścieki, jednak i to głosowanie przebiegło po myśli Zarządu Miasta, który przygotował projekt uchwały. Dwunastu radnych było za podwyżką, dziesięciu przeciwko, jeden wstrzymał się od głosu.

Jedną tylko propozycją Zarządu Miasta została przez radnych odrzucona. Zarząd proponował zwiększenie stawek podatku od nieruchomości o 36%, konkurencyjny projekt uchwały przygotowany przez Komisję Rozwoju Miasta mówił o wzroście o 25% i o obniżeniu o połowę stawki podatku od budynków związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą dla osób tę działalność rozpoczynających po raz pierwszy, na okres pierwszego roku działalności. Argumenty przeciwko wysokiej podwyżce proponowanej przez Zarząd najlepiej streścił Ryszard Budzałek („napierw planuje się inwestycje, a potem szuka na to pieniędzy”). Projekt Zarządu przepadł w głosowaniu minimalną większością jednego głosu (10:11 przy 3 wstrzymujących się). Następnie głosowano przedstawiony także przez Komisję Rozwoju Miasta projekt

utrzymania stawki podatku od komórek na poziomie roku ubiegłego. Propozycję tę odrzucono (8:12 przy 4 wstrzymujących się). Wreszcie w imiennym głosowaniu przesądzono, że podatek od nieruchomości wzrośnie o 25% przy czym osoby zaczynające działalność gospodarczą będą miały prawo do wzmiankowanej wyżej, rocznej ulgi. Za tą, umiarkowaną podwyżką, głosowało ostatecznie 14 radnych, przeciwko było 7 osób, trzy wstrzymały się od głosu.

Podczas sesji radni ustalili też skład osobowy Miejskiej Komisji d/s Przeciwdziałania Alkoholizmowi oraz dokonali zmiany zastępcy kierownika USC w Łowiczu.

O podatkach lokalnych czytają też w rubryce „skrytka pocztowa 50” na str. 8.

(wał)

Ukartowane przetargi?

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta, w jej części poświęconej zapytaniom i wolnym wnioskom głos zabrał przysłuchujący się obradom Krzysztof Górski, były naczelnik miasta. Oskarżył ratusz o „bardzo dziwne” – jak to określił – procedury przygotowywania przetargów na wykonawstwo inwestycji finansowych przez miasto. Stwierdził, że Zarząd Miasta organizuje tylko przetargi ograniczone, na które zapraszane są wyłącznie wybrane, nieliczne przedsiębiorstwa. Inne firmy żywotnie zainteresowane uzyskaniem miejskich zleceń nie mają na to żadnych szans. Zarzucił też, że do przetargów zapraszane są przedsiębiorstwa spoza terenu Łowicza, z Sochaczewa, Skierniewic i Płocka, i że te właśnie firmy w przetargach zwyciężają, w rezultacie czego zatrudnienie na łowickich budowlach znajdują ludzie z zewnątrz, a miejscowi powiększają szereg bezrobotnych. Co więcej, Górski stwierdził iż ludzie w mieście z góry wiedzą kto wygra przetarg.

Naczelnik Wydziału Inwestycji w Urzędzie Miejskim Krzysztof Wojciechowski zdecydowanie zaprzecza tym zarzutom. Przypomina, że po pierwsze prawo nie zobowiązuje władz samorządowych miasta do ogłaszania przetargu na wykonawstwo inwestycji

(w przeciwieństwie np. do sprzedaży mienia komunalnego). Po drugie forma przetargu ograniczonego, ograniczonego do firm, do których inwestor ma zaufanie, jest formą powszechnie przyjętą. Po trzecie – twierdzi Wojciechowski – nie ma też nic zdrożnego i nic nowego w organizowaniu przetargu „pod określonego wykonawcę”, będącego jego zdecydowanym faworytem. Urzędnicy w Wydziale Inwestycji wiedzą już z doświadczenia której firmie jaką robotę można powierzyć. Pozostali oferenci też mają pewne szanse, ale ich rola polega przede wszystkim na

temperowaniu finansowych wymagań faworyta. Wreszcie sprawa ostatnia: obecne przedsiębiorstwa na łowickim rynku. I tu Wojciechowski nie ma sobie nic do zarzucenia, wylicza, że na miejskich budowlach pracowały dotąd załadowe trzy firmy z zewnątrz: KRUPINSKI z Płocka (tylko ta firma dysponowała technologią, w jakiej zdecydowano się budować Szkołę Podstawową nr 7 i tylko ta deklarowała zakończenie budowy w ciągu jednego sezonu, co zresztą się udało (poza opóźnieniem na budowie sali gimnastycznej)); BASPOL z Warszawy (specjalista w zakresie wykładania basenów folią i ich wyposażenia) oraz jeden podwykonawca zatrudniony przez PBH także przy wyposażeniu basenu.

(wał)

Kto zbuduje „ekonomik”

Zapowiedziany na 28 stycznia przetarg na budowę nowego gmachu Liceum Ekonomicznego przy ul. Kaliskiej nie odbył się, gdyż Zarząd Miasta nie zdołał na czas wyłonić Komisji Przetargowej. Do przetargu zaproszono cztery firmy łowickie: Spółdzielnię Inwestycji i Budownictwa, ABEX, FILAR, Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe oraz trzy z zewnątrz: KRUPINSKI z Płocka, UNIMAR ze Skierniewic i ZIMBUD z Sochaczewa. Dwie ostatnie zostały wskazane przez Kuratorium Oświaty w Skierniewicach, które w 2/3 ma

finansować inwestycję. Burmistrz Władysław Durka zamierza rozpocząć budowę wyłącznie środkami miasta, licząc że obciążone przez kuratorium pieniądze zaczną sypłać począwszy od maja i mimo tego, że są one obiecane jedynie ustnie i że miasto nigdy pisemnego zobowiązania kuratorium do przekazania owych 10 miliardów złotych mieć nie będzie. To jest ryzyko – powiedział Durka „Nowemu Łowiczanie” – ale chcę tę szkołę wybudować, choćbym miał stanąć na uszach.

(wał)

Bez podwyżek opłat za wieczyste użytkowanie

W sezonie podwyżkowym mało jest przekazać choć jedną informację, że coś na pewno nie podrożeje. Otóż na pewno na razie nie mogą ulec podwyżce opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów. Podstawą do ustalania corocznych opłat za użytkowanie wieczyste stanowią tzw. „aktualizacje ceny gruntów” wydawane także corocznie przez Urzędy Rejonowe (w odniesieniu do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa) lub przez zarządy miast i gmin (w odniesieniu do gruntów stanowiących własność gminy). Aktualizacji dokonywały owe instytucje na mocy jednostronnego oświadczenia. Otóż tę formę aktualizacji zakwestionował jeszcze w grudniu 1992 roku Trybunał Konstytucyjny uznając że jest ona sprzeczna z konstytucyjną zasadą zaufania obywateli do państwa, jako że nie zostawia obywatelowi żadnej prawnej drogi do kwestionowania

wyceny. Gdyby aktualizacji dokonywano w formie decyzji administracyjnej, wycierzyby dzierżawcy mieliby możliwość odwołania się do kolegium odwoławczego przy sejmiku samorządowym, a na jego werdykt – do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Od oświadczeń odwołania nie było.

Ozroczenie Trybunału Konstytucyjnego nie zostało zakwestionowane przez Sejm

(który w ogóle do tego werdyktu się nie ustosunkował), w związku z czym ma moc obowiązującą. Oznacza to, że do czasu wydania przez Sejm nowych przepisów uzupełniających powstała luka w ustawie o gospodarce gruntami, roczne opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów zostały praktycznie zamrożone.

(wał)

Zaskarżenie podwyżki?

Terenowe Przedstawicielstwo OPZZ w Skierniewicach, do którego Zarząd Miasta Łowicza skierował jeszcze w grudniu do konsultacji projekt uchwały w sprawie ustalenia nowych cen za wodę i ścieki, ostrzeżenie iż może zaskarżyć uchwałone już ceny. Związkowcy otrzymali projekt uchwały pod koniec grudnia, mieli się wypowiedzieć do 21 stycznia. Swą opinię przedstawili Zarządowi Miasta 26 stycznia, by się dowiedzieć, że debata nad uchwałą, do której przygotowali opinię odbyła się na sesji Rady Miasta w dniu 21 stycznia. W piśmie protestacyjnym OPZZ nazwało to co zaszło „pseudo-konsultacjami” i uznało za pogwałcenie ustawy o związkach zawodowych z maja 1991.

ŁSM podwyższa, Jurewicz rezygnuje

Od 1 lutego obowiązuje lokatorów domów Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej nowa, podwyższona stawka opłaty eksploatacyjnej. Obradująca 25 stycznia Rada Nadzorcza ŁSM uchwaliła ją w wysokości 3800 zł/m² (dla lokali mieszkalnych). Zarząd ŁSM proponował przyjęcie wielkości 4750 zł/m² lub 4200 zł/m² (w zależności od przyjętej wysokości odpisów na remonty). Komisja Rewizyjna wyłoniona z grona członków Rady Nadzorczej wyliczała niezbędną wysokość stawki na 3390 zł/m².

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej otrzymując z mandatu złożył jeden z jej członków, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Jerzy Jurewicz. W uzasadnieniu swej decyzji stwierdził, że Przeszło roczna praca Komisji Rewizyjnej nie została wykorzystana dla poprawy sytuacji samej spółdzielni i jej członków. Brak analizy przedstawianych tematów, rozważania przyczyn nieprawidłowości i podejmowania precyzyjnych uchwał zmierzających do usunięcia niekorzystnych zjawisk przez Radę jest dla mnie szokujące i mocno zastawiające.

Wymieniając stwierdzone przez Komisję nieprawidłowości napisał m.in.:

Komisja sygnalizowała bardzo trudną sytuację mieszkańców Bratkowic i nieprawidłowości w obciążaniu lokatorów splatą kredytu wielokrotnie wyższą niż wynikało to z przepisów. Eksponowaliśmy pismo PKO, z którego wynikało, że splata kredytu winna się mieścić w wys. 1% (mieszkania lokatorskie) i 2% (mieszkania własnościowe) aktualnej wartości mieszkań również. W jednym z wniosków (spracyzowano ich osiem) Komisja

zobowiązywała Zarząd Spółdzielni i Głównego Księgowego do przeanalizowania prawidłowości zadłużenia członków Spółdzielni mieszkających na osiedlu Bratkowice i skorygowania źlekształceń kredytu. Wnioski komisji (choć przyjęte przez Radę) zostały zbagatelizowane przez Zarząd, który wobec niesłusznie zadłużonych (z winy działu administracji Spółdzielni) kierował wobec nich sprawy do sądu. Dziś dzięki członkom Spółdzielni Olsztyńskiej i wyrokowi sądu i w naszej Spółdzielni dokonuje się przebież i poprawek. A kto i kiedy poniesie odpowiedzialność za skutki, stresy, straty, nerwy i niepokoje? (...)

Komisja wskazywała na zbyt duże obciążenia członków remontami, które powinna wykonywać administracja Spółdzielni (np. wymiana okien, instalacji wodno-kanalizacyjnej itp.). Komisja sugerowała też zmianę systemu wynagrodzeń i premiowania zarządu. Ostatnio (po raz pierwszy) K.R. na skutek powtarzających się niekorzystnych wyników kontroli wnioskowała o obniżenie premii za XII.93 r. do 20% Przewodniczący Rady wniosek ten zignorował. (...)

Komisja Rewizyjna stwierdziła m.in., że plan rzeczowy w okresie 9 miesięcy 1993 roku nie został zrealizowany (wcześniej nie był prezentowany Radzie). Z sumy wydatkowanej na tzw. remonty i konserwacje w wysokości 2.504 mln zł wydatkowano na: konserwację urządzeń 245 mln zł, dyszury konserwatorów 479,5 mln zł, remont biura Spółdzielni 403,8 mln zł (planowano 300 mln zł), zakup i instalację centrali telefonicznej 83 mln zł (wydatku tego nie konsultowano z Radą Nadzorczą Spółdzielni), zakup zaplecza technicznego 90,4 mln zł – razem 1.301,7 mln zł, co stanowiło około 52% całości sum wydatkowanych na remonty i konserwacje w tym

okresie. (...)

Zarząd Spółdzielni bez poinformowania Rady i bez uzyskania jej akceptacji zafundował pracownikom Spółdzielni „regulację plac” podwyższając je średnio o 500 tys. zł na 1 zatrudnionego. Średnio miesięcznie obciążało to fundusz plac o około 40 mln zł, a za 9 miesięcy 1993 r. o 360 mln zł. Konsekwencje przechodzą na dalsze lata. Środki pieniężne znajdują się oczywiście z opłat wnoszonych przez lokatorów. Ponadto w miesiącach lutym i czerwcu 1993 r. Rada podniosła płace Zarządu Spółdzielni i Głównego Księgowego. Prócz tych podwyżek Zarząd uruchomił (nie konsultując się z Radą Nadzorczą) dodatkowe premie (w marcu 20%, we wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu do 40%). Pochłonęło to dodatkowo dalsze środki finansowe pochodzące z zasobów mieszkańców. Na komisji prosiłem Główną Księgową o przedstawienie wyliczeń jakie sumy pochłonęły te decyzje Zarządu. Mimo upływającego już drugiego miesiąca od przedstawienia komisji do dziś próba ta nie została spełniona. (...)

Za 10 miesięcy z osobowego funduszu plac wypłacono 2.279 mln zł, z bezosobowego natomiast aż 214 mln w tym m.in. wypłaty na rzecz własnych pracowników np. za rozliczenie inwentaryzacji (2.850 tys. zł) czy roznoszenie pism (ok. 17 mln zł).

Kończąc uzasadnienie swej rezygnacji Jerzy Jurewicz napisał: *Dla uspokojenia własnych sumień (po tak długiej przerwie) Rada powinna spowodować przeprowadzenie w Spółdzielni zawodowej kontroli kompleksowej. Być może Komisja Rewizyjna jako ciało samorządowe niejako patrzyła na zagadnienia. Dziękuję za tolerowanie naszej pracy.*

Z poważaniem Jerzy Jurewicz.

kronika policyjna

■ 21 stycznia około godz. 19.00 z ul. Armii Krajowej w Łowiczu skradziono samochód osobowy marki „Fiat 125p” nr rej. SKO-7008, stanowiący własność Marzény P., która pozostawiła go przed własnym sklepem z nie zamkniętymi drzwiami. W wyniku podjętych przedsięwzięć w dniu 25 stycznia ustalono i zatrzymano sprawcę tego czynu, którym okazał się 24-letni Janusz K. z gm. Dmosin. Samochód odzyskano i zwrócono właścicielowi.

■ 23 stycznia około godz. 11.50 w Karsznicach Małych gm. Chańno kierujący samochodem osobowym marki „Fiat 126p” Miroslaw K. nie zachował należycie środków ostrożności i uderzył w tył jadącego przed nim innego samochodu tego typu, kierowanego przez Józefa K. W wyniku wypadku obydwaj pojazdy uległy uszkodzeniu, a ponadto złamania kości nogi doznał pasażer pierwszego z samochodów Jan K.

■ 23 stycznia około godz. 17.00 w Złakowie Borowym gm. Zduny kierujący samochodem osobowym marki „Fiat 126p” nr rej. SDH-0238 Dariusz K. nie zachował należycie środków ostrożności i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku kierujący doznał obrażeń ciała.

■ 26 stycznia około godz. 15.00 w Łowiczu na Os. Bratkowice znaleziony został porzucony samochód marki „Volkswagen ZI-28” nr rej. ZGF-3315 kol. białego. Z ustaleń wynika, że tablice rejestracyjne zostały skradzione w Zielonej Górze, a właściciel pojazdu nie jest znany. Pojazd zabezpieczono na parkingu KRP Łowicz.

■ 27 stycznia około godz. 3.15 patrol policyjny KP Domaniewice ujawnił fakt włamania do sklepu w Rogoźnie, skąd sprawcy skradli napoje alkoholowe, papierosy, art. spożywcze i słodczyce o łącznej wartości ok. 20 mln zł na szkole GS „S.Ch.” w Domaniewicach.

■ W tym samym dniu ok. godz. 3.30 dyżurny KRP Łowicz powiadomiony został telefonicznie o dokonywanym włamaniu do sklepu w Lisewicach Dużych gmina Domaniewice. Sprawcy zostali spłoszeni i prawdopodobnie oświetleniem jednej z miejscowych posesji, kiedy przebywali wewnątrz sklepu. Zdążyli dokonać kradzieży alkoholu oraz art. spożywczych wartości około 5 milionów złotych i zbiec prawdopodobnie do oczekującego na nich samochodu. Część łupu porzucili podczas ucieczki. Interwencje policjantów w takiej sytuacji była spóźniona. Policja jednak dysponuje dokładnymi rysopisami sprawców.

■ 27 stycznia około godz. 2.00 w Bielawach znaleziony został samochód marki „Ford Transit” nr rej. PBL-0325, który uderzył w drzewo i został uszkodzony. Ustalono, że pojazd ten skradziono w dniu 17 stycznia na terenie Płocka. Został zwrócony właścicielowi.

Czy doczekamy się sygnalizacji świetlnej na „dwójce”?

Zamknięcie ulicy Armii Krajowej w Łowiczu w związku z układaniem w niej kanalizacji uwypukliło i tak już nabieżałe problemy komunikacyjne na Korabce. Ulica Armii Krajowej stanowi jej główną arterię komunikacyjną, jej zablokowanie skieroowało dużą część ruchu lokalnego i tranzytowego w ulicę Zagrodową. Ta zaś okazała się zupełnie do przejęcia tej funkcji nieprzygotowana. Jest to, poza jej krótkim, początkowym odcinkiem, droga gruntowa. Zwiększony nagły ruch lekkich, ale przede wszystkim ciężkich pojazdów w połączeniu z opadami śniegu i deszczu spowodował powstanie na niej gigantycznych muld, które nawet autobusy wołać omijać zblizając się jednak tym samym do granic posesji (z jednej strony ulicy) lub rozjeżdżając chodnik (z drugiej). Rezultat? Najbardziej widoczny to obłożone żużlową mazią fasady domów.

Tak się dowiadujemy, w tych dniach ruch w Zagrodowej ma zostać ograniczony do samochodów osobowych. Cyklotowki chcące dojechać na północną część ul. Armii Krajowej

będą musiały korzystać z objazdu ulicami Strzelecką bądź Makuszycką. Prawdziwą ulgę przynieść może jednak dopiero odblokowanie ul. Armii Krajowej. Przeciśk kanalizacyjny pod szosą poznańską ma być gotowy 5 lutego do zrobienia pozostaje jeszcze część przyłączy. Jak nam powiedział szef Wydziału Spraw Komunalnych w Urzędzie Miejskim, Tadeusz Miksa, po ich założeniu będzie można wysypać ulicę żużlem i otworzyć ją dla ruchu do obwodnicy poznańskiej (za około miesiąc) i dalej, co najmniej do ul. Jordana (najdalej za dwa miesiące). Położenie asfaltu planowane jest na jesień, ma ono zostać połączone z poszerzeniem ulicy, co z kolei będzie możliwe dzięki przesunięciu chodnika za szpaler drzew, będący największą ozdobą tej ulicy. Jak się dowiadujemy z kolei w Zarządzie Dróg Publicznych w Łowiczu, w tym roku planowana jest także przebudowa skrzyżowania ul. Armii Krajowej z ul. Poznańską. Obecnie ona przebudowę luków, wyodrębnienie na „dwójce” pasów do skrętu w lewo (z obu kierunków jazdy) oraz montaż barierki za-

bezpieczających przed nagłym wtargnięciem na jezdnię. Przebudowane mają też być luki skrzyżowania Poznańska/Chelmońskiego oraz zamknięte oba wyloty ulicy Zagrodowej w Poznańską.

Projekt przygotowany przez warszawskie przedsiębiorstwo projektowe „Profil” nie przewiduje niestety zainstalowania na skrzyżowaniu Armii Krajowej/Poznańska sygnalizacji świetlnej (o którą wnioskował Urząd Miejski) ani choćby pulsującego światła ostrzegawczego nad przejściem dla pieszych (co postulował Zarząd Dróg). Zarząd Dróg swą sugestią ponowi, warto by i ratusz, a może i sami zainteresowani mieszkańcy mocniej naciskali na zainstalowanie tam światel. Tylko one mogą radykalnie ułatwić komunikację między północną częścią Korabki a resztą miasta. Tylko one zapewnią bezpieczeństwo pieszym przechodzącym przez ruchliwą Poznańską. Oby sprawy światel nie musiał ruszyć z martwego punktu dopiero jakiś tragiczny wypadek.

(wul)

kronika policyjna

■ 28 stycznia ok. godz. 10.50 KRP Łowicz powiadomiona została przez Elżbietę G. o kradzieży na jej szkodę samochodu osobowego marki „Skoda Favorit” nr rej. SKB-6682 wartości ok. 100 mln zł. Samochód zaparkowany był przed budynkiem Urzędu Gminy w Łowiczu.

■ 29 stycznia ok. godz. 7.00 na drodze w Grudzach Starych gm. Lyszkowice znalezione zostały zwłoki 60-letniego Stefana K. z Wrzeszka. Lekarz nie wypowiedział się o przyczynie zgonu, w związku z czym zwłoki zabezpieczono do dyspozycji Prok. Rej. w Łowiczu. Ze wstępnych ustaleń nie wynika, by śmierć nastąpiła w wyniku działania przestępczego.

■ 29 stycznia ok. godz. 14.00 KRP Łowicz powiadomiona została o pożarze w budynku inwentarskim Roberta D. w Gaju Wojewoza gm. Bielawy. Spaleniu uległ dach kryty eternitem. Wartość szkody ok. 50 mln zł.

■ 31 stycznia ok. godz. 3.00 do stacji pogotowia ratunkowego w Łowiczu dowieziony został żołnierz służby zasadniczej Mariusz K., który stwierdził, że został napadnięty na terenie Warszawy przez nieznaną mężczyznę, którzy siłą uprowadzili go do samochodu osobowego marki „Polonez” i wywieźli do lasu przy trasie Sochaczew-Łowicz. Tam fizycznie znęcał się nad nim, a następnie podwieźli go do Łowicza, gdzie go pozostawili, a sami odjechali w nieznanym kierunku.

KOMUNIKATY

■ Komenda Rejonowa Policji w Łowiczu prowadzi dochodzenie przeciwko grupie osób, podejrzanych o dokonanie włamań do samochodów osobowych na terenie m.Łowicza w okresie lipiec - grudzień 1993 r. Wszystkie osoby, które dotychczas nie zgłaszały o takich włamaniach, prosi się o kontakt osobisty - pokój nr 22 lub 15 - celem ewentualnego rozpoznania skradzionych akcesoriów samochodowych bądź innych przedmiotów zabezpieczonych. Sprawa bardzo pilna.

■ Właściciela samochodu osobowego marki „Fiat 126p”, z którego w nocy z 5/6 stycznia 94 r. dokonano kradzieży radiodiod-biornika marki „Thompsonic stereo” prosi się o kontakt osobisty z KRP Łowicz - pokój nr 49 lub 35, gdzie jest on zabezpieczony. Kradzież miała miejsce na ul. Tkaczew w Łowiczu - najprawdopodobniej przy bloku nr 2 os.Reymonta. Sprawa bardzo pilna.

Opracował asp. Wiesław Kwiatkowski

dok. ze str. 1

MAZOWIECKI W MAZOWIECKIEJ

Mazowiecki zwracał uwagę przede wszystkim na dwie sprawy. Po pierwsze na fakt, że przynajmniej do części okrucieństw popełnianych przez Serbów, a w ślad za nimi także przez Chorwatów i muzułmanów nie doszłoby, gdyby NATO w pewnej chwili zdecydowało się użyć siły dla ochrony ONZ-owskich „stref bezpieczeństwa”. Zaznaczył przy tym, by odróżnić kunktatorską postawę zachodnich rządów od ogromu zaangażowania dziesiątków międzynarodowych organizacji, z ONZ i MCK na czele i osobistego trudu tysięcy ludzi niosących z narażeniem życia pomoc ofiarom konfliktu. *Cale Sarajewo przeżywa przecież już drugą z kolei zimę wyłącznie dzięki pomocy żywnościowej ze świata* - mówił. Po drugie, podkreślał z naciskiem, fatalną rolę w tym konflikcie odegrały i odgrywają mass-media. W każdym z zaangażowanych w wojnę krajów są one opanowane w dużej mierze przez państwo i stanowią instrument zaciekłej, nacjonalistycznej propagandy. Na swoje nieszczerze społeczeństwo byłej Jugosławii nie wykształciło w sobie jeszcze w czasach komunistycznych nawyku słuchania zachodnich radiostacji oferujących obiektywną, wyważoną informację stającą się tym samym łatwym łupem miejscowych propagandzistów.

Po spotkaniu były premier obłączony został przez grupę studentów, którym rozdawał autografy, a z kilkoma studentkami dał się nawet sfotografować, przy czym w rolę fotografa wcielił się, poproszony o to, biskup Alojzy Orszulik. Nazwisko premiera przyciągnęło zresztą do sali „medyka” więcej miejscowych i nie tylko miejscowych osobistości. Obok profesorów uczelni i wspomnianego biskupa Orzulika widzieliśmy więc m.in. biskupa płockiego Kamińskiego, byłą wiceminister edukacji Urbanowicz, dyrektora ZPOW Bara, prof. Marię

Stolzman, aktualnych burmistrzów Łowicza: Durkę i Urbanka, byłych naczelników miasta Bobrowskiego i Górskiego, byłego burmistrza Kazimierskiego, kierownika Urzędu Rejonowego Budniaka.

Tadeusz Mazowiecki udzielił też „Nowemu Łowiczanie” krótkiego, nieautoryzowanego wywiadu. Oto jego tekst.

■ **Czy mógłby Pan powiedzieć, co Pana najbardziej zaszokowało na Bałkanach, jednakże nie jako obserwatora ONZ, nie jako polityka, tylko jako zwykłego człowieka, któremu dane było widzieć tę wojnę?**

Spotkania w obozach uchodźców, szczególnie w obozie Trnopolje, a także, co często powtarzam, indywidualne rozmowy z ludźmi, na przykład z młodą dziewczyną, muzułmanką, która w skutek polityki czyszczenia etnicznego uciekła z Bosańskiej Dubicy. Przyszła do mnie i opowiadała straszne rzeczy, opowiadała jak na jej oczach zabito jej narzeczonego, któremu przedtem kazano wykopać grób. Takich rozmów się nie zapomina.

■ **Czy z konfliktu na Bałkanach może wyciągnąć jakieś wnioski polska polityka zagraniczna. Jeśli tak, to jakie? Nie ukrywam, że pytam w kontekście sukcesu wyborczego Żyrynowskiego.**

Myślę, że wnioski powinna wyciągnąć przede wszystkim polska polityka wewnętrzna: żeby szanować standardy międzynarodowe dla mniejszości narodowych, żeby nie rozniecać przejawów nacjonalizmu, ponieważ zdrowe poczucie narodowe jest wartością, a wypaczone prowadzi do konfliktów, do takich zjawisk jak w byłej Jugosławii. Polska polityka zagraniczna natomiast powinna nastawiać się na dobre współzycie z narodami sąsiednimi, w szczególności jeśli chodzi o narody Wschodu. A jeśli

chodzi o pana Żyrynowskiego... To, co on mówi jest tak obłądne, że w ogóle nie ma co dyskutować, to jest po prostu przejaw jakiejś ślepoty, niebezpiecznej agresji politycznej.

■ **Ale osoby prezentujące ten tok myślenia już bardzo wiele w XX wieku zdziałały.**

Niestety.

■ **Czy nie sądzi Pan, że polityka zagraniczna w ostatnich latach, polityka kontynuowana i przez obecny rząd, popelnia zasadniczy błąd pokładając zbyt duże zaufanie w instytucjach międzynarodowych licząc na stworzenie europejskiego systemu bezpieczeństwa? Bałkany pokazały, że Europa nie jest zdolna do działania.**

Myślę, że nie jesteśmy w stanie zapewnić w razie jakiegos poważniejszego konfliktu pełnego bezpieczeństwa Polski bez uczestnictwa w instytucjach międzynarodowych i dlatego nasze starania, aby być objętym parasolem NATO są słuszne. Natomiast trzeba także dbać o swoje możliwości obronne. Konflikt bałkański wskazuje, że nie można liczyć na pomoc z zewnątrz.

■ **Czy w takim razie Unia Demokratyczna będzie głosowała za czy przeciwko budżetowi, który po raz kolejny obcina wydatki na zbrojenie?**

Na to pytanie w tej chwili nie odpowiem, bo sprawa jest jeszcze analizowana. Myślę, że problem tego budżetu nie tylko na tym polega, ale nie będziemy zajmować jakiegos stanowiska demagogicznego, zobaczymy jak ta dyskusja się dalej potoczy. Problem polega na tym także czy środki budżetowe, również na cele wojskowe, są wykorzystywane dobrze, czy następuje przebudowa armii, czy jest ona wystarczająca.

Na Podręcznej powstaną luksusowe mieszkania

Budynek dawnego sądu znalazł nabywcę

Po długich perypetiach ma nowego właściciela budynek na narożniku ulic Podręcznej i Browarnej, mieszczący jeszcze przed trzema laty Sąd Rejonowy. Sąd wyniósł się z Podręcznej na Kaliską przedstawiając wyniki ekspertyzy, z której wynikało, że budynek ten, od roku 1957 figurujący w rejestrze zabytków, znajduje się w tak złym stanie technicznym, że grozi zawaleniem. Od tego czasu Urząd Rejonowy w Łowiczu, reprezentujący Skarb Państwa - właściciela tej nieruchomości, bezskutecznie poszukiwał inwestora, który zechciałby budynek wraz z działką kupić i wyremontować pozostając jednocześnie w zgodzie z wymogami narzucanymi przez konserwatora zabytków. Nabywcy tego nie wylonili ani dwa kolejne przetargi ani późniejsze zabiegi mające zainteresować o biektem kolejno: miasto Łowicz (mogło uzyskać budynek za darmo), Kościół, Urząd Skarbowy pilnie poszukujący dla siebie nowego lokalu

i Mazowiecką Wyższą Szkołę Humanistyczno-Pedagogiczną. Stan w jakim znajduje się budynek odstraszał każdego.

19 stycznia tego roku obiekt został jednak sprzedany. Nabywcą jest Arkadiusz Obrębski, właściciel łowickiej firmy budowlanej ILLAR. Kupił dawny sąd za sumę mniejszą od żądanych pierwotnie przez Urząd 500 milionów, mówi, że dokładnie za ile będzie mógł podać po zaplaceniu wszystkich kosztów notarialnych, skarbowych itp., do których pokrycia został zobowiązany. Podczas negocjacji Obrębski przedstawił program użytkowy rewaloryzacji budynku. Program został zatwierdzony przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, co z kolei warunkowało zgodę Głównego Konserwatora Zabytków na sprzedaż. W akcie notarialnym nowy właściciel zobowiązał się do:

■ wykonania remontu kapitalnego z zachowaniem istniejącej bryły zabudowań i detali

■ adaptacji pomieszczeń na cele usługowe, wystawiennicze i mieszkalniowe. Obrębski zamierza wydzielić w budynku szereg luksusowych mieszkań, które będzie przeznaczał na sprzedaż. Chce też zagospodarować cały teren posesji, który w perspektywie byłby zamykany i strzeżony, m.in. na ogród i parking dla samochodów lokatorów.

Nowy właściciel winien doprowadzić obiekt do stanu użytkowego w ciągu czterech lat. Jeśli nie spełni warunków umowy, Urząd Rejonowy będzie mógł zażądać od niego zwrotu budynku po cenie nie wyższej niż cena wywłaszczeniowa. Urząd zagwarantował sobie też prawo pierwokupu gdyby Obrębski chciał budynek sprzedać. Pierwszą czynnością, jaką ILLAR musi teraz wykonać jest inwentaryzacja obiektu, którego żadne plany nie istnieją.

(wal)

Bez odpowiedzi, bez odpowiedzi, bez odpowiedzi...

Blisko pół wieku PRL-u pozostawiło w spadku między innymi koszmarny bałagan w sprawach dotyczących własności gruntów. Bałagan ten odczuwają do dziś na swej skórze niektóre zakłady przemysłowe.

Spółdzielcze Zakłady Metalowe powstały w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych na pomieszczeniach przy ul. Nadburzańskiej. Rozbudowywały się stopniowo, pierwszą halą produkcyjną postawiono w roku 1958, ostatnia inwestycja budowlana – budynek administracyjny – to rok 1987. W najlepszym dla siebie okresie spółdzielnia ta zatrudniała 165 osób, produkowała klucze nasadowe, oprawy do termometrów, frezy do drewna, w przeważającej części na eksport do ZSRR i NRD. Rozpad tego co zwano dawniej „światowym obozem socjalistycznym” rozłożył spółdzielnię na łopatki: Niemcy i Rosjanie przestali kupować cokolwiek, więcej: handlarze z krajów Wspólnoty Niepodległych Państw zalali nasze targowiska własnymi kluczami samochodowymi. Dziś na Nadburzańkiej produkuje się jedną dziesiątą tego co dawniej. Zakłady zatrudniają 33 osoby.

Prezes Zarządu Spółdzielni, Henryk Jabłoński twierdzi jednak, że nawet przy tej wielkości produkcji i przy tym zatrudnieniu firma mogłaby istnieć gdyby tylko miała zapewnione możliwości normalnego funkcjonowania w postaci dostępu do kredytów. Tych jednak zadani bank nie chce Spółdzielni udzielić, gdyż nie dysponuje ona odpowiednim zabezpieczeniem w postaci własnych nieruchomości.

Spółdzielnia gospodaruje na terenie oddanym jej przez poprzednie władze w użytkowanie zwykłe. Procedura tworzenia prawa umożliwiającego przejmowanie takich gruntów przez spółdzielnię w użytkowanie

wieczyste i jednocześnie bezpłatne uwłaszczenie ich wzniesionymi tam budynkami trwała trzy lata i została ostatecznie zamknięta rozporządzeniem Rady Ministrów z 16 marca ubiegłego roku. Rozporządzenie stwierdza m.in., że właściciel gruntów (w tym przypadku gmina miasta Łowicza) nie może odmówić ustanowienia użytkowania wieczystego na rzecz spółdzielni albo związku spółdzielczego oraz przeniesienia własności znajdujących się na gruncie budynków, innych urządzeń lub lokali. Owo przeniesienie własności, jeśli ma być bezpłatne musi być poprzedzone udokumentowaniem przez spółdzielnię, że budynki zostały przez nią wzniesione. Wymagane są różne dokumenty, np: decyzja o przekazaniu środków finansowych na inwestycje, orzeczenia i protokoły z badań bilansów itp. Kompletu tych dokumentów Spółdzielnia nie posiada, ich przechowywanie nie było kiedyś wymagane. Nawet jednak te, które posiada powinny wystarczyć, gdyż – znowu w myśl tegoż rozporządzenia R.M. – „podstawę uznania środków za własne stanowić może oświadczenie kierownika i głównego księgowego osoby prawnej o braku właściwej dokumentacji oraz o źródłach finansowania”.

Oświadczenie takie spółdzielnia złożyła w końcu sierpnia 1993 dołączając je do wcześniejszego, skierowanego do ratusza wniosku o przekazanie gruntów w wieczyste użytkowanie. Oświadczenie musiało być chyba wystarczające, skoro Urząd Miejski zaproponował Zakładom Metalowym w ostatnim dniu sierpnia podpisanie protokołu uzgodnień, którego jeden z punktów głosi: „Zarząd

Miasta Łowicza uznaje, że posadowione na w/w działkach naniesienia zostały wybudowane ze środków własnych Spółdzielni stosownie do złożonego przez Spółdzielnię oświadczenia”.

Spółdzielnia protokołu tego jednak nie podpisała. Dlaczego? Dlatego, że Zarząd Miasta dołączył do protokołu punkt, w którym Spółdzielnia miałaby stwierdzić, że zalega za rzecz miasta kwotę 492.900.700 zł tytułem za ległego podatku od nieruchomości i opłaty za użytkowanie gruntu wraz z odsetkami i poddać się egzekucji tych długów w myśl postanowień Kodeksu Postępowania Cywilnego. Innymi słowy Zarząd Miasta uzależnił pozytywne załatwienie sprawy przekazania gruntu w użytkowanie wieczyste od wcześniejszego uregulowania przez Spółdzielnię jej długów wobec miasta. Zdaniem prezesa Jabłońskiego łączenie tych dwóch spraw jest niedopuszczalne, Zarząd Miasta z kolei najwidoczniej traktował takie postawienie sprawy za uprawnioną obronę interesów finansowych miasta.

25 października ubiegłego roku

Spółdzielnia zaproponowała ratuszowi w zamian za dług sprzedaż części pomieszczeń i rezygnację z części gruntów. Pismo pozostało bez odpowiedzi, podobnie jak późniejsze pisma z 12 listopada (do Komisji Rozwoju Miasta) i z 15 grudnia (do Rady Miasta). Dopiero 20 stycznia Spółdzielnię powiadomiono, że Zarząd Miasta uznał proponowany przez siebie poprzednio protokół negocjacyjny za nieczyły i że miasto będzie dochodziło swych długów na drodze prawnej. A uwłaszczenie Spółdzielni? Tym razem odpowiedziano, że „przedstawione do tej pory dokumenty są niewystarczające do udowodnienia faktu uwłaszczenia naniesienia z własnych środków Spółdzielni”.

Reporter może zadać sobie dwa pytania:

– czy coś co w sierpniu wystarczyło, może teraz nagle przestać wystarczać?

– czy rzeczywiście łatwiej będzie wyćzekać pieniądze od bankruta niż od istniejącej jeszcze firmy?

Wojciech Waligórski

Burmistrz i wójt po staremu?

SDRP wyczołafa ze swego projektu zmian w ordynacji wyborczej do wyborów samorządowych propozycję bezpośrednich wyborów wójtów i burmistrzów. Wymagaloby to bowiem zmian w małej konstytucji. Burmistrzowie i wójtowie byłyby więc nadal wybierani przez Radę Miasta bądź Radę Gminy. Jeśli jednak złożony już w Sejmie, SDRP-owski projekt zmian w ordynacji zostanie przyjęty, to w inny sposób niż w 1990 roku wybieralibyśmy owe rady. Wtedy głosowalibyśmy w okręgach jednomandatowych, kto w danych okręgu dostał najwięcej głosów zostawał radnym. Teraz proponuje się stworzenie kilku większych

okręgów wielomandatowych (5–10 mandatów z okręgu), mandaty rozdzielano by proporcjonalnie do liczby głosów oddanych na poszczególne listy wyborcze. Prawo zgłaszała list miałyby partie polityczne i lokalne komitety wyborców. By zarejestrować listę wystarczyć ma niewielka liczba podpisów: od 15 osób w gminach poniżej 5 tys. mieszkańców do 150 osób w gminach powyżej 40 tysięcy mieszkańców.

Najbardziej prawdopodobną datą przeprowadzenia najbliższych wyborów samorządowych jest 12 czerwca 1994.

Na drodze do ożywienia skansenu w Maurzycach

Biurow podróży Alicji Chojeckiej (biencja ORBIS) w Łowiczu umieścił w swej ofercie na sezon letni 1994 wizytę w skansenie wsi łowickiej w Maurzycach połączoną z oglądaniem inscenizacji wesela łowickiego w wykonaniu zespołu Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzecz. Taką informację przekazała nam właścicielka biura po spotkaniu, jakie odbyło się 20 stycznia w Zdunach. W spotkaniu, którego głównym elementem było półtoragodzinne „wesela” w wykonaniu członków Stowarzyszenia, wzięli udział między innymi radni gminy Zduny, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Domu Kultury, Porozumienia Gmin Łowickich, dyrekcja Muzeum w Łowiczu (którego częścią jest maurzycki

skansen) oraz znawcy kultury księżackiej, Teresa Wojda, prezes i główny animator Stowarzyszenia zapraszając gości chciała przede wszystkim uzyskać od zebranych ocenę występu zespołu, ocenę wartości przedstawianego przez ten program, jak i zachęcić do finansowego wspierania tego przedsięwzięcia.

Ocena artystyczna była wysoka, podzielic ją właściwie wszyscy: „jest to dobre, nie ma tu błędów, jestem bardzo mile zaskoczona” (Hanna Skrzydło, WDK); „nałóżby poprawić tylko detale” (Anna Świątkowska, etnograf); „robicie to w sposób naturalny” (Elżbieta Miszczyńska, etnograf z Muzeum); „w każdej postaci prezentujecie autentyczni” (Walerian Warchałowski, dyrektor Muzeum).

Zwracano jedynie niekiedy uwagę na konieczność poprawy dramaturgii przedstawienia, tak by stało się ono bardziej atrakcyjne dla widza.

O pieniądze było – jak zwykle – trudniej niż o pochwały. Dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego Jadwiga Winciołek wskazała, że główny ciężar dofinansowania zespołu (uzupełnienie strojów itp.) spoczywa przede wszystkim na władzach samorządu gminy. Urząd Wojewódzki ze swej strony może jedynie umieścić wizytówkę zespołu w folderze reklamującym atrakcje województwa oraz partycypować w kosztach ewentualnych występów zespołu na terenie kraju. Dyrektor Muzeum w Łowiczu, Walerian Warchałowski podtrzymał ofertę umożliwienia zes-

połowi występów w scenarii skansenu w Maurzycach. Władze gminy przeznaczyły na razie w 1994 roku na potrzeby zespołu 20 milionów złotych, jednakże podczas spotkania część radnych przyznała, iż „zgodziliśmy się, że jest to zbyt mała kwota”. O możliwości ewentualnego zwiększenia dotacji radni dyskutować będą na zbliżającej się sesji budżetowej. Jeśli radnym w Zdunach nie zabraknie wyobraźni, a członkom zespołu silnej woli i wytrwałości („na razie ciągle dokładamy ze swojej kieszeni”), to latem skansen w Maurzycach zacznie z wolna, na razie od czasu do czasu, ożywać.

(tf, ww)

„PAMIĘTAJCIE O OGRODACH..”

O próbach założenia ogrodu zoologicznego w Łowiczu, oraz o łowickich parkach i zieleńcach przed II wojną światową przypomina Marek Wojtylak.

Gdyby ktoś zadal mi pytanie, co w pierwszym rzędzie stanowi o wizerunku miasta w oczach turysty, bez wahania odpowiedziałbym, że prócz zabytkowych miejsc i budowli znaczenie ma tu czystość i porządek na ulicach i placach, jakość dróg oraz stan utrzymania tzw. terenów zielonych. Ale co istotne dla turystów i przyjezdnych, równie ważne dla mieszkańców miasta. Odnosi to się także do Łowicza, gdzie często spotykane przykłady okrutnego stosunku ludzi do przyrody budzą szczególnie niepokój. Rodzą też pytanie. Dlaczego zaniedbujemy i niszczymy to, co ma wpływ na jakość naszego życia, jest jego ozdobą i ochroną?

Te smutne refleksje skłaniają do przypomnienia czasów międzywojennych, kiedy dużą troską otaczane były w Łowiczu miejsca zieleni. Nie posiadało ich miasto wtedy zbyt wiele, ale dbałość władz o tę cenną sferę życia wyrażała się choćby tym, że każdy z miejskich parków był ogrodzony i miał zatrudnionego na stałe dozorcę. Nie szczydono poza tym środków na upiększanie ulic i placów w krzewy i drzewka, a w ich sadzeniu aktywnie uczestniczyła młodzież szkolna z opiekunami.

Pierwszym z funkcjonujących wówczas i istniejących do dziś ogrodów miejskich, nazywany Ogrodem Saskim, mieścił się na rogu Rynku Kościuski i ul. Mostowej. Założono go jeszcze w latach sześćdziesiątych XIX wieku. W 1924r., na polecenie burmistrza Leona Gołębiewskiego i nie bez protestów konserwatora wojewódzkiego zabytków, firma M. Gierlińskiego z Łowicza otoczyła ogród parkanem. Po środku niego, w drewnianej altanie koncertowała w wolne dni orkiestra 10 pułku piechoty.

Orkiestra otrzymywała za występy niewielką kwotę z budżetu miasta, wstęp zaś do parku dla publiczności był wolny.

W zadrzewionym kasztanowcami, lipami i wiązami ogrodzie panował wzorowy porządek, a dodatkową atrakcją tego miejsca były przechadzające się wyniosłe piękne pawie. Bardzo pochlebną opinię o wyglądzie Ogrodu Saskiego wyraził m.in. znany przed wojną przyrodnik-embriolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Jan Tur, który w początkach września 1929 r. odwiedził Łowicz ze swym współpracownikiem i asystentem, Gustawem Dehnelem. Po powrocie z Łowicza skierował on list do władz miasta, proponując pomoc w założeniu w oglądanym parku ogrodu zoologicznego i w dostarczeniu tam zwierząt.

Rada Miasta Łowicza pozytywnie zaopiniowała propozycję utworzenia takiego ogrodu, po czym Magistrat zwrócił się do Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich o wytypowanie przyrodnika, który udzieliłby wskazówek co do utrzymania i hodowli zwierząt. Jeszcze w czerwcu 1930 r. Magistrat upoważnił burmistrza Jana Michalskiego do zakupu borsuka i urzędzenia klatki dla zwierzęcia. Czy jednak klatka z borsukiem umieszczona została w Ogrodzie Saskim i czy znalazły się tam inne zwierzęta? Trudno odpowiedzieć. Wkrótce też zniknęły z ogrodu wspomniane wyżej pawie, a to z powodu licznych interwencji w Magistracie mieszkańców pobliskich domów, uskarżających się na dokuczliwe (szczególnie nocą) okrzyki ptaków. Pawie przeniesiono w końcu do lasku miejskiego, a z organizacji zoo



Młodzież szkoły powszechnej Nr 2 w Łowiczu przy rozwożeniu ziemi wózkami żelaznymi na terenie Ogrodu Międzyszkolnego. (Rok 1933)

w Łowiczu – jak się zdaje – definitywnie zrezygnowano.

Przez cały rok 1924 trwały prace przy zakładaniu parku-bulwaru na dawnych Glinkach, wówczas już Alejach II. Sienkiewicza. Otwarcie parku, mającego powierzchnię 1 ha i 26 arów i zaprojektowanego przez działacza Towarzystwa Ogrodniczego w Warszawie, a nieco później naczelnika wydziału ogrodów szkolnych MWRiOP, Wacława Zaykowskiego, nastąpiło w dn. 15 lipca 1925r. Ogrodzono drucianą siatką i posiadający rzadkie okazy drzew, sadzonki których sprowadzono m.in. z Zarządu Szkółek hr. Fr. Zamoyskiego z Podzamcza, stanowią bulwar ulubione miejsce spacerów Łowiczan przed wojną. W dniu 16 października 1938r. zyskał park nowy element, gdyż staraniem Związku Rezerwistów powiatu łowickiego odsłonięto na jego terenie pomnik-kamień pamiątkowy ku czci Artura Zawiszy z Soboty.

Warto dodać, że jeszcze za okupacji niemieckiej, w maju 1918 r. Magistrat przedstawił projekt parku na Kosce, o powstaniu którego zdecydowano następnie uchwałą Rady Miasta dnia 1 sierpnia 1918 r. Pomimo jednak wykonania planu urządzenia parku i zatwierdzenia go przez Towarzystwo Ogrodnicze, udało się tylko częściowo zrealizować uchwałę Rady. Podobnie zresztą stało się w kilka lat później z zamysłem założenia bulwaru przy Bzurze od ul. Mostowej do b. ul. Kapitulnej, którego projekt zgłosił burmistrz L. Gołębiewski.

Osobnego potraktowania wymaga natomiast park uroczyscie otwarty w 1936 r. na tak zwanym Placu Bratkowickim, w miejscu ówczesnego wysypiska śmieci. Inicjatorem jego powstania i głównym organizatorem był wielki entuzjasta i miłośnik przyrody, profesor Seminarium Nauczycielskiego w Łowiczu, Władysław Stanio. Postać tego wybitnego społecznika i patriotę zasługuje na oddzielny zupełnie szkic, co myślę uczynię w przyszłości, tu zaś jedynie nadmienię, że miał już prof. Stanio spore doświadczenie w zakładaniu ogrodów, wyniesione z zagospodarowania terenu położonego przy Seminarium, gdzie wspólnie z młodzieżą posadził wiele drzew i krzewów oraz założył

szkółkę doświadczalną.

Międzyszkolny ogród botaniczny naprzeciw dopiero co wzniesionej wtedy Szkoły Powszechnej nr 2 im. I. Mościckiego miał służyć pokazom i doświadczeniom młodzieży wszystkich szkół powszechnych i średnich miasta. Projekt ten wyłożył obszar W. Stanio Radzie Miasta w kwietniu 1932 r., jego natomiast realizacją miała się zająć specjalnie powołana Sekcja Założenia Ogrodu Botanicznego. W zamysłu miał to być ogród z uprawami zagonkowymi uczniów, poletkami doświadczalnymi, z zegarem słonecznym i kwiatowym po środku, arboretum i alpinarium oraz innymi działkami roślin, drzew i krzewów.

Choć ostateczny plan ogrodu na Bratkowicach, który opracował W. Zaykowski (twórca m.in. nowego założenia parku SGiGW w Skierniewicach), został przesłany do Łowicza dopiero w lutym 1934 r., prace przygotowujące teren pod przyszły ogród rozpoczęły się już wiosną 1932r. Niemal w całości wykonane zostały one społecznie przez uczniów szkół łowickich pod kierunkiem Władysława Stanio. Jego też zasługą było, iż większość drzewek i krzewów pochodziło z własnych, szkolnych roszad bądź przysłali je bezpłatnie hodowcy z Płocka, Krakowa i Podzamcza. Oficjalne otwarcie „Międzyszkolnego Ogrodu Przyrodniczego” nastąpiło w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i wojskowych w dniu 7 czerwca 1936 r., będąc częścią odbywających się wtedy obchodów 800-lecia Łowicza.

Trudno byłoby dziś dopatrzeć się w wyglądzie parku im. A. Mickiewicza choć zarysu wspomnianego wyżej ogrodu. Jego część zajęły okazałe wille, rosnących zaś tam kilkanaście drzew nie tak dawno wreszcie znalazło oddech. Przeglądam się co dzień ulicami i placami Łowicza. Patrząc przez okno mieszkania i... choć do wiosny daleko, na myśl przychodzi słowa piosenki...

Zajęcia pochodzą ze zbiorów prywatnych p. Barbary Pyrkosz-Stanio z Rzeszowa, córki prof. Władysława Stanio.

Marek Wojtylak



Widok na aleje Ogrodu Międzyszkolnego w Łowiczu od strony alpinarium. Dziś jest w tym miejscu zaniedbany Park Mickiewicza.

STWORZYĆ CHOĆ JEDEN PARK SPACEROWY

O małych skwerkach, o planach odbudowy Parku Mickiewicza i o braku pieniędzy na wiele innych koniecznych prac, ze Stanisławem Olęckim, ogrodnikiem miejskim w Łowiczu rozmawia Wojciech Waligórski.

■ Czy w tym roku zmieni się wygląd terenów zielonych w mieście?

Są plany zagospodarowania wszystkich małych skwerów, enklaw zieleni małych, ale odczuwalnych, gdyż powodujących polepszenie mikroklimatu. Przykładem może być zagospodarowanie odcinka ul. Zabiej przy obwodnicy, czy skweru przy pomniku Powstańców 1863 r. W tej chwili jesteśmy w fazie realizacji skweru na osiedlu domków jednorodzinnych przy ul. Chmielińskiej z oczkiem wodnym. Następny taki skwer powstanie przy skrzyżowaniu ulic Topolowej i Ulańskiej, po jego przebudowaniu.

■ Przebudowa skrzyżowania planowana jest na ten rok?

Na ten rok, jeśli będzie przebudowane, to do jesieni zrobimy tam skwer. Aż się prosi skwer – minipark przy kościółku św. Leonarda. Nie jest jednak jeszcze podjęta decyzja o przebudowie tamtego z kolei skrzyżowania. Jeśli któraś wersja będzie podjęta – zrobimy i to. Jest wreszcie w planie zagospodarowanie terenu wokół Szkoły Podstawowej nr 7, przy czym większość prac, jak nasadzenie żywopłotów i drzew, zrobimy już na wiosnę.

■ W projekcie tegorocznego budżetu jest przeznaczona na zieleni miejską 840 milionów złotych. Jak te prace pochłoną większą część tej sumy?

Zdecydowanie pielęgnacja drzewostanu. Przycięcie konarów i leczenie jednego wysokiego drzewa kosztuje od 500 tysięcy do 1 miliona złotych. Pielęgnacją tą objęliśmy w tym roku dotąd skwer naprzeciw szpitala przy Podrzecznej. Skończymy też w 99% pielęgnację drzewostanu w parku Mickiewicza. Pozostałe 1% to te topole, które zdecydowaliśmy się zostawić, choć w planie przebudowy parku zatwierdzonym przez wszystkich architektów i konserwatora są one przeznaczone do wycięcia. Zostaną one faktycznie wycięte, ale dopiero za kilka lat, gdy podrosną następne drzewa, posadzone niedawno, drzewa szlachetnych gatunków. Nasadzenia robiliśmy już w części północnej parku i w jego części zachodniej. W tym roku zrobimy resztę zgodnie z planem zagospodarowania tego parku, który to plan jest bardzo interesujący – przewiduje jego urządzenie na zasadzie ogrodu botanicznego.

■ Przed wojną istniał tu właśnie rodzaj ogrodu botanicznego... (por. art. na str 6 – przyp. red.).

Właśnie do tych tradycji nawiązujemy. W parku zostaną nasadzone ciekawe gatunki drzew, róż, krzewów, iglaków. W tym roku zostanie zrobiony do końca drzewostan wysoki.

■ Plan, który mi Pan pokazuje, a którego nie widzą Czytelnicy, przewiduje rozplanowanie w parku szeregu regularnych alejek spacerowych, także i w kształcie koła...



Starania o miejskie parki przypominają Szyfrowe prace. Na zdjęciu polamane ławki w Ogrodzie Saskim.

Cheśmy by to był, jedyny zresztą w Łowiczu, park typowo spacerowy. Z tego względu należałoby go ogrodzić, dziś jest ten park miejscem spotkań „elity”. Ilość kapsli po najtańszym winie świadczy, że tu się odbywają bardzo często libacje. Trzeba więc po zakończeniu prac, także naziemnych (nie w tym roku) otwierać go okazjonalnie 2 razy w tygodniu, odczekać z 5 lat i dopiero otworzyć dla społeczeństwa.

■ Idea parku spacerowego kłóci się z funkcją, jaką teren ten spełnia teraz: skweru tranzytowego, ułatwiającego dojsie na osiedle Bralkowice.

Ludzie sami sobie wytyczyli ścieżki i jeśli parku się nie ogrodzi, to nie z zaplanowanego jego kształtu się nie ostoi. Przed wojną większość parków w Łowiczu była ogrodzona i zamknięta na noc: park Mickiewicza, park Sienkiewicza. I nikt się nie burzył. W tej chwili jest inna świadomość społeczna i uważa się, że park jest dla wszystkich o każdej porze dnia i nocy. Jak korzystamy z tych parków to najlepiej widać po ławkach, po drzewostanie, szczególnie po ilości kapsli. Ja będę próbował przeforsować decyzję ogrodzenia parku tak, jak to jest w planie i jak było przed wojną. Doświadczenie dowodzi, że park nieogrodzony od razu zostaje zdeptyany, ludzie na skróty sobie chodzą. Odtworzenie alei w sposób wyznaczony przez społeczeństwo spowoduje zatracenie charakteru tego parku. Mógłby być oczywiście jeden ciąg dla pieszych prowadzący od jednej bramy do drugiej. Częste przechodzenie przez park powoduje, że staje się on bezpieczniejszy. Ale kluczem do sukcesu jest ogrodzenie i

zamykanie parku. Choćby i ze względu na psy, których moze nie pozwala wyrosnąć żadnym iglakom w mieście – schną po roku od posadzenia.

Jedyny zamknięty park w Łowiczu istnieje wokół baszty przy ul. Klickiego i dzięki temu, że jest zamknięty na noc nie jest dewastowany. A istnieje w dzielnicy, gdzie mieszkają różne grupy społeczne. Można tam iść z dziećmi, usiąść sobie na ławce i spokojnie poczytać gazetę, przy jedynej furcie wejściowej. Dziecko nie wybiegnie na ulicę.

■ Czy o budowie płotu dookoła parku Mickiewicza musi zdecydować Rada Miasta?

Nie, Zarząd.

■ Przejdźmy teraz w inne miejsce, w Aleje Sienkiewicza. One nigdy nie będą już mogły stracić swego charakteru tranzytowego. Czy jednak wiecznie będą wyglądać tak jak wyglądają?

W Alejkach był „zrobiony” drzewostan wysoki. W tym roku zgodnie z planem zamiast wyciętych topól zostanie zasadzonych około dwudziestu drzew w 4 gatunkach: dąb, lipa, klon, są przewidywane też modrzewie, choć tym ja nie rokuje nadziei, że tam wyrosną. Piękne drzewa, ale ze względu właśnie na psy nie wyrosną. Trzeba by ogrodzić. Wszystkie drzewa, które posadzimy w tym roku w parku Sienkiewicza będą obciążone koszulkami ochronnymi, takimi jak są na targowicy. Chcemy też zlikwidować w tym parku stoliki, które miały służyć szachistom, a służyć pijakom. Przenieść je zamierzamy za targowicę, koło łąk Niebudka.

dok. na str 10



Park Mickiewicza zimą 1994. Czy za dwa, trzy lata będzie wyglądał inaczej?

Pił czy nie pił?

W związku z Waszym artykułem p.t. "Śmierć w Serokach" jaki ukazał się w dniu 22 października ub.r. (nr 20), po śmierci Józefa W., chcielibyśmy wyrazić o nim swoją opinię jako najbliżsi współpracownicy. Prosimy więc o zamieszczenie niżej wyrażonej opinii na łamach "Nowego Łowiczana".

To tragiczne zdarzenie mocno wstrząsnęło nami wszystkimi. W swoim zakładzie pracy tj. w L.Z.F."Polfa" w Łyszkowicach był on odpowiedzialnym i dobrym pracownikiem. Był koleżeńskim i zawsze można było na nim polegać.

Artykuł w/w bardzo nas wszystkich zbulwersował, zwłaszcza opinia o nadużyciu alkoholu jest wręcz szokująca. Jest to zwykle szkalowanie człowieka, który obecnie nie jest w stanie się bronić.

Zadziwiający jest fakt, że absolutnie nikt nie zadał sobie najmniejszego trudu, by zebrać opinie o Józefie W. w jego miejscu pracy, czego do tej pory oczekiwaliśmy.

Stwierdzenie "były tygodnie, gdy w ogóle nie trzeźwiał" – całkowicie mijają się z prawdą. Człowiek ten zajmował stanowisko brygadzysty i sumiennie wypełniał swoje obowiązki. Nic nie wskazywało na nadużywanie alkoholu. Od kilku lat codziennie przebywał on drogę do pracy około 15 km na rowerze. Osoba nietrzeźwiejąca nie wykazywałaby takiego zaangażowania.

Ponadto Józef W. był pracownikiem nie karanym i wrażliwym na ludzkie nieszczęście.

Oczekujemy więc na stosowne sprostowanie.

*46 czytelnych podpisów
(imiona i nazwiska tylko do wiadomości redakcji)*

Od redakcji: Pisząc artykuł opieraliśmy się na składanych w śledztwie zeznaniach kilkorga świadków z najbliższego otoczenia zmarłego, zeznaniach potwierdzonych podpisami.

Czekając na Katona

Osobliwie wyrażony niepokój o tematykę poruszoną w piśmie, którym podzielił się z czytelnikami p. Wiatr w liście do „N.L.” (nr 2(86) z 21 stycznia b.r.), zmobilizował mnie do udzielenia mu czym prędzej uspokajającej odpowiedzi. Będąc bowiem promotorem odczytu p. dr W. Grabowskiego i autorem /niestety tylko/ krótkiej o tym notatki w „N.L.”, poczułem się szczególnie winny za poważne nadwyrężenie stanu umysłu i psychiki p. Wiatra.

Wpierw muszę wyjaśnić, co było powodem niezwykłego wzburzenia mego i „N.L.” cenzora. Otóż z dywanacji zawartych w liście zdaje się wynikać, że nie spodobał mi się temat odczytu zorganizowanego przez MBP i ETPN w dniu 21.12.93 r. Redakcji pisma postawił on z kolei zarzut, iż go „nagłośniła”, a lektura notatki dostarczyła mu z a l e d w i e – w czym bardzo współczuję – literalnych podnieć. Skromnym pocieszeniem może być jedynie dla mnie prawdziwie ekscytująca skala wyznanych bez żenady, bynajmniej nie estetycznych wrzusców, które towarzyszyły mu przy czytaniu tekstu.

Co do proponowanej tematyki spotkań ETPN, pragnę p. Wiatra zapewnić, że dopóki jego osoba – osoba czczora będzie trwała dzielnie na posterunku, dopóty bakcył dżamy nam nie grozi. Wszelkiej zaś maści rady i przestrogi „w temacie nauka” zostaną uwzględnione, aczkolwiek nie po to, by podążać śladem obscenicznych upodobań p. Wiatra ani też, by pomóc mu w realizacji tak otwarcie ujawnionych potrzeb natury fizjologicznej.

Pozostając pod wrażeniem stwierdzeń historyzoficznych w kontekście groźby powtórek kultów różnych jednostek tudzież przejęty głębią fizjologicznych przemyśleń wprost ze sklepu obuwniczego, obiecuję publicznie nie dmuchać w gwizdek. Bo masz rację, Mój Katonie, „że nauka nie taka straszna”, ale i trzeba wszystko czynić „żeby nie dopuścić...”

Wulgarnie i niewybredne inwektywy p. Wiatra przyjmuję ze spokojem, wskazując wszakże na przyszłość godniejsze dla ich prezentacji miejsce niż „N.L.”, np. sztandarowe pod tym względem „NIE”. Z tego powodu deklaruję z góry brak chęci dalszego z nim polemizowania.

Marek Wojtylak

Nagradzać myślenie o środowisku

Idąc śladem informacji prasowych pragnę przytoczyć przykład wspólnego działania Rady Miejskiej w Kutnie, która to podjęła i wprowadziła w życie od stycznia 1994 r. uchwałę promującą właścicieli samochodów z katalizatorem spalin, którzy będą płacić obniżony o połowę



podatek od środków transportu. Mocą tej samej uchwały właściciele domów ogrzewanych energią elektryczną, gazem i olejem opalowym zostali zwolnieni z placenia podatku od nieruchomości przez 5 lat. Do zredagowania tej informacji pobudził mnie artykuł w „Nowym Łowiczanie” informujący mieszkańców Łowicza o nadchodzących podwyżkach, m.in. podatku od nieruchomości. O obniżkach, ulgach dla dbających o czyste powietrze ani słowa. Osobiście ciekaw jestem czy radni Rady Miasta dostrzegą potrzebę czystego powietrza, czy właściciele domów, którzy ogrzewają je energią elektryczną, gazem czy olejem choć w części, tak jak w Kutnie, będą uprzywilejowani ulgami, np. w podatku od nieruchomości, a właściciele samochodów niższym podatkiem od środków transportu.

Tylko tą metodą działania Władz Miasta będziemy my wszyscy widzieli coraz mniej mnożących się czarnych dymów nad miastem a będziemy czuć naprawdę czyste i świeże powietrze.

J.R.

Dyrekcji i pracownikom
ZPOW Tolkmicko koło Eibłąga
za udział w uroczystościach
pogrzebowych i w ostatniej drodze

Ś.P.

**WOJCIECHA KAZIMIERZA
OBRĘBSKIEGO**

serdeczne podziękowania
składa żona z dziećmi

R-3-100-171

Wyrazy głębokiego współczucia
koleżance JANINIE PIÓRKOWSKIEJ
z powodu śmierci MAMY

składają koleżanki i koledzy
z Urzędu Miejskiego w Łowiczu

R-3-90-167

Związkowi Nauczycielstwa Polskiego,
koleżankom i kolegom ze Szkoły Pod-
stawowej nr 4, sekcji emerytów, są-
siadom z bloku nr 4 na os. Dąbrow-
skiego, wszystkim bliskim przyja-
ciom i znajomym,

którzy okazali dużo serca
oraz wzięli udział w uroczystościach
pogrzebowych i w ostatniej drodze

Ś.P.

**WOJCIECHA KAZIMIERZA
OBRĘBSKIEGO**

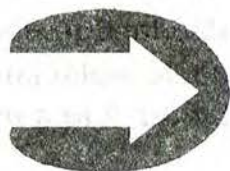
serdeczne podziękowania
składa żona z dziećmi

R-3-101-172

Sklep VIDEO-FART

Łowicz ul. Zduńska 49, tel. 65-78
oferuje Państwu:

- sprzęt RTV najlepszych firm światowych
- telewizory
- magnetowidy i odtwarzacze
- komputery i gry Nintendo
- artykuły gospodarstwa domowego
- anteny satelitarne
- instrumenty muzyczne
- pianina
- video filmowanie
- usługi ksero
- wypożyczalnia kaset video nowości



**Przy ratach najniższe oprocentowanie,
bez zyrantów,
przy zapłacie gotówką - bonifikata.**

OKNA
ORAZ DRZWI
I WITRYNY, KTÓ-
RE OFERUJEMY SĄ PRO-
DUKTEM TRWAŁYM, NOWO-
CZESNYM I ESTETYCZNYM KTÓRY
PODNIĘSIE PRESTIŻ P ROWADZONEJ PRZEZ
PAŃSTWO PŁACÓWKI NASZYM KLIENTOM ZA-
PEWNIAMY TRANSPORT I MONTAŻ W OBIEKTCIE, BAR-
DZO KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI, DŁUGOLETNIA GWA-
RANCJĘ DOGODNE FORMY PŁATNOŚCI, KONKURENCYJNE CENY

ZAPRASZAMY DO SOCHACZEWA

P.P.U. SUPO Sp. z o.o.
tel. 247-85 tel./fax. 246-87



96-500 Sochaczew
Aleja 600 - Leśnica 90

PPUH "KODA"

Łowicz, ul. Podrzeczna 36 (obok Cechu
Rzemiosł Różnych), tel. 40-47 w godz.
9.00-18.00, dawniej 46-22 wieczorem

poleca usługi i sprzedaż:

- domofony, bramofony, video-
domofony, alarmy
- TV przemysłowa, folia anty-
włamaniowa
- opakowania: torebki foliowe,
reklamówki, tacki, kubki

Termin wykonania usług do 7 dni.

R-3-P-126

- Ekspresowa naprawa
urządzeń chłodniczych
- Wypożyczanie przyczep
chłodniczych na uro-
czystości weselne
- Spawanie elektryczne i
gazowe

Łowicz, ul. Przemysłowa 6

ADRES DOMOWY: Tadeusz Bryła
Łowicz, ul. Strzelecka 24, tel. 37-67 po 16.00

Sprzedam działkę budowlaną w Bednarach, 10 arów.
Wiadomość: Bednary 197.

Pilnie kupię M-3, Łowicz, ul. Długa 10/4

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową, Łowicz,
tel. 66-17.

Kupię M-1 lub M-2 w Łowiczu, Łowicz, tel. 33-59
po 20.00

Sprzedam dom w Łowiczu przy ul. Klimeckiego
(obok Łyszkwickiej), stan surowy (tynki + światło
+ siła); wiadomość: Bąków Górny 53, gm. Zduny.

Skup metali nieżelaznych, Łowicz, ul. Kłickiego 66.

Kupię mieszkanie do 40 m² w Łowiczu, Tel.
grzeźnościowy: Łowicz 101-84

M-2 do wynajęcia, Starzyńskiego, Łowicz,
tel. 33-52

Sprzedam dom, Łowicz, tel. 23-29.

Sprzedam gospodarstwo 2 ha, Żuka blaszaka,
dwukółkówkę ciągnikową, Rogóźno II nr 26, gm.
Domaniewice

ŻALUZJE

• POZIOME

- srebrne i kolorowe (pełna
gama kolorów)
- zalecane w pomieszczeniach z
komputerem

• PIONOWE - VERTICALE

- do banków, salonów, hal, ga-
binetów (bogaty wybór
materiałów i kolorów)

CENY PRODUCENTA
Czas oczekiwania 3 dni.

ZAPRASZAMY

99-418 Bełchów, ul. 1 Maja 16, tel.
Łowicz 27-62, 117-12

HURTOWNIA RAJSTOP

Łowicz, ul. Powstańców 33

ZAPRASZA !!!

- ♦ **Produkcja krajowa!**
- ♦ **Import Włochy!**
- ♦ **Wybór rozmiarów
i kolorów!**

Ceny producenta
Faktury VAT

R-3-P-109

UWAGA!

Następny numer N.E. 18 lutego
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 12 lutego
ekspresowe do poniedziałku 14 lutego
BIURO OGŁOSZEŃ N.E.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl.III
czynne: 12.00-18.00

TYLKO W AUTO KONSORCJUM FSO



**cały Polonez
za 1/2 raty**



Od 18 października można kupić w Auto Konsorcjum FSO na nieoprocentowane raty kontrakt na nowego Poloneza MR – 93 już po wpłaceniu 3.111.000 zł. Rata miesięczna do chwili otrzymania samochodu 1.427.000 zł! Można licytować wartością posiadanego samochodu. Obsługę finansową i gwarancję spełnia Bank Państwowy PKO gdzie wpłacane są raty. Fabryka wprowadziła nowe zasady gwarancji. Rok bez limitu przebiegu, 2 lata na lakier, 4 lata na karoserię.

Szczegółowych informacji udzielają i kontrakty sprzedają biura dealerskie:

- *Łowicz, Rynek Kościuszki 12 czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–17.00, tel.67–29*
- *Sochaczew, ul.Niemcewicz 3 (obok starego szpitala) czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek w godz. 9.00–16.00.*



TYLKO NA RATY PO STARYCH CENACH



URSUS będzie
Twój bez wysiłku

Ursus System prowadzi sprzedaż ciągników rolniczych w systemie ratalnym bez oprocentowania bankowego.

Ciągniki o mocy 38 – 60 kM rata 2,6 mln zł, a pierwsza wpłata 5,8 mln zł.

Ciągniki o mocy 80–155 kM rata 5,4 mln zł, a pierwsza wpłata 12 mln zł.

System gwarantowany przez bank PKO BP oraz ZPC URSUS.

Szczegółowe informacje i sprzedaż:

- *Łowicz, Rynek Kościuszki 12 (w biurze "Orbisu"), tel.67–29 czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–17.00.*
- *Sochaczew, ul.Niemcewicz 3, czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek w godz. 9.00–16.00.*

12 lutego

BAL

KARPAWIAŁOWY



w „ZAJĘDZIE ŁOWICKIM”

Łowicz, Blich 36 tel. 41-64

900 tys. zł od pary



Okręgowa
Spółdzielnia
Mleczarska

Łowicz, ul. Przemysłowa 3

oferuje przewóz
ładunków powrotnych
z terenu całego kraju
samochodami ciężarowymi
w tym chłodniami

✓ Cena konkurencyjna – 50% całej
usługi.

✓ Informacji udzielamy pod nr
tel. 35-75 do 77, wew. 235 lub
bezpośredni 35-68.

R-3-P-86

OŚRODEK KSZTAŁCENIA
ZAWODOWEGO

w Łowiczu, ul. Zgoda 13,
tel. 51-11

organizuje
kursy:

- spawania elektrycznego
- spawania gazowego
- pedagogiczny dla mistrzów rzemiosła
- metodyczno-dydaktyczny dla wykładowców i instruktorów szkolenia motorowego
- obsługi komputerów I i II stopnia
- kierowców przewożących ładunki niebezpieczne
- budowlany (murarz, betoniarz, stolarz)
- drwali, operatorów pilarek
- bhp na zlecenia zakładów pracy i osób indywidualnych
- inne

Montaż, boazerii i lakierowanie (wydawanie rachunków). Łowicz, os. Bratkowice 35/7.

Sprzedam dom, stan surowy, plus budynek gospodarczy, os. Górki, Łowicz, tel. 21-29.

Sprzedam Robura Diesel, 1984r. lub zamienię. Kalenice 43.

Komputerowe maszynopisanie, Łowicz, tel. 34-44.

Sprzedam działkę budowlaną w Niedźwiadzie przy stacji PKP, Łowicz, tel. 65-84 po 16.00.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 w Sochaczewie na podobne w Łowiczu. Wiadomość: Łowicz, tel. 40-58.

Sprzedam okazjnie: 40 grzejników blaszanych. Łowicz, Zamkowa 17, tel. 37-25

ADWOKAT
BOGUSŁAW
ZIÓŁKOWSKI

zawiadania
o przeniesieniu kancelarii
z dniem 1 stycznia 1994 r.
na ul. Kaliską 5, parter, pok. nr 10

Godziny przyjęć:
9.00-14.00, tel. 62-44.

R-3-P-65

NOWO OTWARTA
HURTOWNIA "GRAND"

poleca:

artykuły chemiczne,
przemysłowe, hydrauliczne
i przede wszystkim
dziewiarskie.

➤ Hurtownia czynna w godz.
8.00-18.00.

➤ Łowicz, ul. Powstańców 37.
CENY PRODUCENTA

- Malowanie,
- tapetowanie (rauhfaser),
- ścianki działowe,
- sufity podwieszane,
- inne.

PO BEZPŁATNĄ WYCENĘ DZWOŃ:
60-54 lub 32-74 (po 18.00).

- ◆ tapety
- ◆ ceramikę
- ◆ ozdoby z mosiądzu
- ◆ sztuczne kwiaty

poleca D. Szachogłuchowicz
Łowicz, ul. 3 Maja 12
(wejście od ul. Tkaczew)

UWAGA!

Następny numer N.E. 18 lutego
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 12 lutego
ekspresowe do poniedziałku 14 lutego
BIURO OGŁOSZEŃ N.E.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00-18.00

AUTORYZOWANY SERWIS
PROFESJONALNE



3 LATA GWARANCJI!

- antyskaming, zdalne sterowanie, powiadomienie radiowe
- czujniki uderowe, radarowe, mikrofalowe
- centralne zamki, inne opcje

ZNIŻKI UBEZPIECZENIOWE

PPIU "CERBER" Łowicz, ul. Włókiennicza 33,
tel. 28-41 do 21.00, 63-17 po 21.00.

R-1-66-1347

Zakład Gazyfikacji Bezprzewodowej

GAZ-EKSPRESS

punkty sprzedaży: A. Krajowej 28, Al. Sienkiewicza 19

informuje, że od 1 lutego przyjmuje zamówienia na dostawę gazu do domu klienta pod tel. 42-40

ALEKSANDRA LESIAK ZAPRASZA

R-3-P-106

Firma "JAKMAR"

zaprasza
do nowo otwartego
sklepu
chemiczno-sanitarnego
ul. Rynek Kilińskiego 12

POLECAMY:

- farby, lakiery
- glazurę, terakotę
- kleje, fugi, zaprawy
- wanny, sedesy, umywalki itp.
- chemię gospodarczą

Sklep czynny w godz. 9.00-17.00
Atrakcyjne ceny!

R-3-P-101

UWAGA!

Zarząd M.S.M. "DOMINO"
w Łowiczu

informuje, że zmieniły się warunki otrzymywania mieszkań w naszej Spółdzielni

**bez kredytu
hipotecznego!!!**

- Wpłata 20% wartości mieszkania
- Infrastruktura i ziemia
- Szczegółowych informacji udziela:
- Prezes Zarządu Andrzej Garska od poniedziałku do czwartku w godz. 18.00-20.00 Rynek Kościuszki 11/4 (nad Cepelią), wejście od Alei Sienkiewicza.
- Łatoszewska Iwona, os. Starzyńskiego 5/8-1, tel. grzechn. 66-04 w godz. 18.00-19.30.

R-3-P-63

- Kostka brukowa
- stropy TERIVA
- pustaki
- nadproża
- kręgi
- wyroby stolarskie
- beton z dowozem

wykonuje

Spółdzielnia
Inwestycji i Budownictwa
Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 41-38, 32-79

oraz świadczy usługi
w zakresie wynajmu:

- sprzętu budowlanego
- koparek
- dźwigów
- spychaczy
- badanie próbek betonu

R-3-P-4

INSTALUJEMY WODOMIERZE

własne i powierzone
na ciepłą i zimną wodę

Łowicz, tel. 52-53

WYDAJESZ RAZ-OSZCZĘDZASZ CAŁY CZAS.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1
Łowicz, ul. Kaliska 12

SPRZEDA MASZYN
po zlikwidowanej stolarni

SPRZEDAŻ

**DREWNA
BUDOWLANEGO**

SKŁAD:

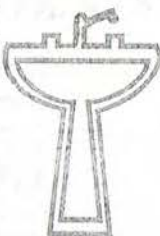
Sobota, ul. Łowicka 15, tel. 121-20
Głowno, ul. Piątkowska 13, tel. 19-19-81

R-3-51-141

USŁUGI
wodno-kanalizacyjne
i montaż wodomierzy

Łowicz
os. Bratkowice 13/17
tel. grzechn. 24-03
wieczorem

**WALDEMAR
PROKOP**



- ✓ Układanie glazury, terakoty
- ✓ gipsowanie ścian
- ✓ malowanie i tapetowanie

Łowicz, tel. 37-34

R-3-P-96

LIKWIDACYJNA

**WYPRZEDAŻ
TOWARÓW**

Sklep 1001 drobiazgów
Łowicz, ul. Podrzeczna 11

TANIEJ NAWET O 90%

Sprzedam ciągnik 360. Rykowski Jan, Łaźniki nr 13

Przepisywanie prac dyplomowych na maszynie komputerowej. Łowicz, tel. 66-66

Instalowanie wodomierzy. Łowicz, tel. 44-51

Kotły C.O. na olej opalowy-sprzedaz i montaż. Dostawy oleju opalowego. Łowicz, ul. Kłickiego 66, tel. 61-09

Sprzedam działkę budowlaną 611m² ul. Wiśniowa 9 (Górki). Łowicz, tel. 65-86 po 18.00

Urząd Miejski w Łowiczu przypomina o obowiązku utrzymania czystości w mieście.

Zgodnie z rozdz. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 września 1980 roku w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku w miastach i wsiach (Dz.U. Nr 24 z 1980 roku poz. 91)

na jednostkach organizacyjnych i osobach fizycznych, będących właścicielami lub zarządcami nieruchomości położonych w granicach administracyjnych miast ciąży obowiązek wyposażenia nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów oraz utrzymania ich w odpowiednim stanie sanitarno-porządkowym.

- *Odpady z posesji muszą być wywożone na miejskie wysypisko śmieci własnym transportem bądź pojazdami Zakładu Usług Komunalnych.*
- *Istnienie i pojawienie się nowych tzw. „dzikich wysypisk” zmusza służby miejskie do dokonywania okresowych kontroli posesji pod kątem gromadzenia i usuwania odpadów. Podczas kontroli należy okazać się kwitem dokumentującym miejsce wywozu nieczystości.*
- *Składowanie zanieczyszczeń w miejscach do tego niewyznaczonych będzie karane mandatem lub grzywną.*

R-3-91-168

OGŁOSZENIE Zarządu Gminy Domaniewice

Na podstawie art. 30 ustęp 2 ustawy z dn. 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. nr 17 z 1989 r. poz. 99, nr 34, poz 178, nr 35 poz. 192 oraz 1990 r. nr 34 poz 198 i nr 87 poz 505) oraz artykułu 9 ustawy z dn. 26 marca 1982 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz.U. nr 11 poz 79 z 1984 r. nr 35 poz 185 z 1988 r. nr 24 poz 169)

podaje się do wiadomości,

że w okresie od 4 lutego 1994 r. do 25 lutego 1994 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Domaniewicach pokój nr 12 w godzinach urzędowania zostanie wyłożony do publicznego wglądu projekt zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Domaniewice dotyczącej umożliwienia realizacji sieci gazyfikacyjnej na całym obszarze gminy Domaniewice.

Uwagi i wnioski można składać w Urzędzie Gminy w Domaniewicach w terminie wyłożenia.

R-3-88-165

EKSTRA OKNA

TRZYSZYBOWE DWUSZYBOWE

drewniane i plastikowe

DRZWI

oraz inne materiały budowlane

CENY FABRYCZNE

„DONAR”

Łowicz, ul. Łęczycka 3, tel. 61-03

Firma konfekcyjna w Łodzi

zatrudni wykwalifikowane szwaczki

Dowóz do Łodzi zapewniamy.

Łódź ul. Janosika 163, tel. 79-23-16.

R-3-62-149

Sprzedam działkę budowlaną Górki. Łowicz, tel. 52-74.

Garaż na Os. Dąbrowskiego zamienię na Os. Bratkowice. Łowicz, tel. 59-40

Sprzedam działkę 0,68 ha w Nieborowie (sad wiśniowy 250 drzew + 1300 świerków rocznych). Bednary 224 po 16.00.

Sprzedam działkę z podpiwniczeniem. Łowicz, tel. 34-35.

Zagubiono świadectwo maturalne 1990 r. Beata Fabiańska.

Sprzedam Żuka blaszaka, 1983 r. Łowicz, Górki, ul. Paderewskiego 5.

Przyjmę osoby do szycia bluzek. Łowicz, tel. 37-83 (wieczorem).

Kierowca A, B, C, E, T + Star 200 podejmie pracę. Łowicz, tel. 62-48 po 18.00.

Działkę budowlaną w Łowiczu Górki – sprzedam. Łowicz, tel. 54-98 wieczorem.

Kupię 126p lub 125p do remontu. Łowicz, Górki, ul. Wiśniowa 26.

Kupię plac lub garaż Os. Bratkowice strona północna. Łowicz, tel. 32-05.

Kupię mieszkanie w Łowiczu M-1, M-2. Łowicz, tel. grzeckościowy 28-86.

Sprzedam M-4. Łowicz, Bratkowice, tel. 45-46.

UWAGA!

Następny numer N.E. 18 lutego
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 12 lutego
ekspresowe do poniedziałku 14 lutego
BIURO OGŁOSZEŃ N.E.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00-18.00

BAŁ OSTATKOWY

Dnia 12 lutego 1994 r. o godz. 20.00
w Restauracji Ośrodka Doradztwa i Doskonalenia Kadr
Łowicz, ul. Kaliska 5, tel. 62-44, 33-26.

Cena: 850.000 zł/para. Ilość miejsc ograniczona.

R-3-78-157

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

w Łowiczu ul. Łódzka 3, tel. 51-06

informuje, że

w związku z przejściem z dniem 1 stycznia 1994 r.
w użytkowanie słupów i tablic ogłoszeniowych

rozwieszania plakatów, ogłoszeń, nekrologów itp.
dokonuje tylko i wyłącznie OSiR za odpłatnością.

- Komplet (10 sztuk) nekrologów, afiszy itp. zbliżonego formatu – 151.000 zł.
- Komplet ogłoszeń o większym formacie – 171.000 zł.
- Samowolnie rozwieszane plakaty, afisze itp. będą usuwane ze słupów ogłoszeniowych, a w przypadku ponownego plakatowania bez pośrednictwa i zgody OSiR rozwieszający (zakład, osoba prywatna itp.) podlegać będzie karze (art. 63a Kodeksu Wykroczeń).

R-3-107-175

Gabinet ginekologiczny

dr nauk medycznych, adiunkt
Instytutu Ginekologii i Położnictwa
Akademii Medycznej w Łodzi

**WOJCIECH
KAZIMIERAK**

Przyjmuje w piątki 16.00–18.00
Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38–86

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

**Aleksander
Janowicz**

Malszyce nr 15, 99–400 Łowicz, tel. 109–70
PRZYJMUJE: 18.00–19.00

R-3-P-5

Sprzedam tanio komputer Atari 65 XI. Łowicz, tel. 56–01.

Sprzedam działkę budowlaną w Łowiczu, Kaliska 69. Łowicz, ul. Bawelniana 16.

Sprzedam działkę przy ulicy Warszawskiej, Łowicz, tel. 32–71 po 18.00.

Działka budowlana 1358 m², Armii Krajowej, Łowicz, tel. 25–29.



ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
Specjalistyczna Spółka Lekarska

DERMATOLOG

Lek. Z. Wroniecki

Wtorek 16.00–18.00

Piątek 16.00–18.00

- CHOROBY SKÓRY, WŁOSÓW
- KOSMETYKA LECZNICZA
- USUWANIE ZMIAN SKÓRNYCH

OKULISTA

Lek. M. Wroniecka

Wtorek 12.00–15.30

Piątek 12.00–15.30

Łowicz, os. Noakowskiego 1 m. 39
(w pobliżu targowicy), tel. 25–20

R-3-77-156

Lekarz medycyny

BOŻENA KUCIŃSKA
pediatra, specjalista chorób płuc

Gabinet czynny:

Skierowice, ul. M. Wańkowicza 11/56,
tel. 55–12 (poniedziałek, wtorek, czwartek,
piątek w godz. 16.30–18.00).

Główno-Zabrzeźnia, ul. Moczydła 28,
tel. 19–28–24 (środa, sobota w godz.
16.00–18.00)

Porady w zakresie:

chorób dzieci, chorób płuc, alergii,
testy alergiczne f-my Bencard

Hurtownia Farmaceutyczna
OCP Poland

**poszukuje
przedstawiciela
handlowego**

na teren woj. skierniewickiego

Adres: Warszawa, ul. Pilichowicka
27, tel. 46–05–85 w. 18.

R-3-67-153

Lek. med.

**ZDZISŁAW
MAZURKIEWICZ**

specjalista chirurg

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38–86
Przyjmuje od 16.00 do 17.00

ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH ODDZIAŁ GAZYFIKACJI

oferuje:

- całodobową sprzedaż gazu propan-butan z magazynu przy ul. Filtrowej 1
- dostawę gazu do odbiorców w godzinach 7.00-20.00



Zamówienia na gaz
przyjmowane są całodobowo
pod numerem telefonu

41-02 i 66-08

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG.

UWAGA!

**BARY, RESTAURACJE,
STOŁÓWKI, BUFETY!**

super okazja - BONIFIKATA 50%

- ▶ Flaki drobiowe – puszki 1 litr
- ▶ Gulasz z żołądków drobiowych – puszki 1 litr
pełnowartościowe gotowe dania mięsne wy-
starczy podgrzać.

ZPOW "ŁOWICZ", tel. Dział Zbytu 53-78
Zapraszamy!

R-3-102-173

AUTO NAPRAWA inż. mech. Marek Strembski

*Łowicz, ul. Browarna 12
poleca usługi:*

- ♦ regulacje i naprawy gaźników, za-
worów, zapłonu w samochodach Fiat
126p, Fiat 125p, Polonez, Żuk, Nysa,
Tarpan, Skoda, Lada, Tawria, Dacia,
Zastawa, Uno, Tipo, Opel, VW,
Ford, Audi, Renault i inne
- ♦ zbieżność i geometria kół przednich i
tylnych oraz naprawa zawiesznień,
układów kierowniczych i hamulec w
samochodach osobowych i dostaw-
czych wszystkich typów
- ♦ naprawy prądnic i rozruszników
- ♦ regeneracja resorów 126p
- ♦ wszelkie naprawy w zakresie mecha-
niki pojazdowej

R-3-61-148

Są dwa szczęścia: jedno małe - być szczęśliwym, drugie wielkie - dawać szczęście innym

Organizatorzy zabawy choinkowej
zorganizowanej dla dzieci niepełnosprawnych
w Łowickim Ośrodku Kultury w dniu 15.01.1994 r.
pragną podziękować:

- ŁOWICKIEMU OŚRODKOWI KULTURY
- OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ w Łowiczu
- ZAKŁADOM PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO „SYNTEX” w Łowiczu
- ZAKŁADOM PRZEMYSŁU OWOCOWO - WARZYWNEGO „ŁOWICZ”
- PRZEDSIĘBIORSTWU HANDLOWEMU „WYGODA” w Łowiczu
- HURTOWNI ZABAWEK "SANDY" w Łowiczu
- POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w Łowiczu
- WYTWÓRNI WYROBÓW CUKIERNICZYCH z ul.Łęczyskiej w Łowiczu

za przekazanie produktów spożywczych i przemysłowych
oraz pomoc udzieloną w organizowaniu naszej imprezy



*Serdeczne podziękowanie składają:
Komitet Organizacyjny Rodziców
oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łowiczu*

Nowo powstała firma
“SUPER-GAZ”
oferuje Państwu:
gaz propan-butan w butlach 11 kg
z dostawą do domu klienta
Zgłoszenia przyjmujemy pod nr
tel.23-03
od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-18.00.
*Zapewniamy miłą, szybką i fachową obsługę.
Serdecznie zapraszamy!*

**SKLEP
GLAZURA - TERAKOTA**
Łowicz - plac targowy
ul. Starzyńskiego 1/13
tel. Skierniewice 64-57, 38-00

SPRZEDAM
gospodarstwo rolne wraz z za-
budowaniami w Janowicach
(dł. w nurwany mieszk. pow. ok.
100 m², pow. ziemi 1,5 ha)
Malbork, tel.116-84

Poloneza Caro 1992 r. sprzedam lub zamienię na
126p. Łowicz, tel.61-15 po 15.00

Sprzedam nieużywaną lodówkę Mińsk 15 M.
Łowicz, 69-52 po 16.00

Transcendentalna Medytacja technika głębokiego
relaksu. Wykład wprowadzający 9.02.94 r. godz.
17.00. Szkoła Podstawowa nr 2. Informacje, tel.
Łowicz 31-36.

Przyjmę pracę na overlock przemysłowy. Goleń-
sko 67.

Boazerie, parkiet, deski podłogowe tanio sprzedam.
Łowicz, tel.29-87 wieczorem.

Sprzedam lub wydzierżawię pawilon handlowy.
Łowicz, tel.30-42 po 18.00.

Sprzedam dom i działkę 1149 m² w Łowiczu,
ul.1-go Maja 10. Wiadomość: na posesji w niedzielę
dnia 6 lutego o godz.11.00.

Sprzedam działki budowlane w Łowiczu przy ul.
Podrzecznej, Łódź, tel. 78-93-28 lub Łowicz
tel.33-57.

Sprzedaję ziemniaki Bryza. Wiadomość: Miziołek
Tomasz, Blich 21, Łowicz.

Sprzedam Tarpana, Sypień 76.

Zatrudnię szwaczkę. Łowicz, tel.61-09.

Sprzedam niedrogo antenę satelitarną, kuchnię
elektryczną i umywalkę. Łowicz, tel. 33-21.

Kupię mieszkanie M-3. Łowicz, tel. 43-08.

Pani **JADWIDZE RUDAWY**
właścicielce Zakładu Stolarskiego przy ul.Rynek Kilińskiego 25
za przekazane nieodpłatnie drewno opałowe dla 50 podopiecznych tutejszego Ośrodka

*serdecznie dziękuje w ich imieniu
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej*
R-3-86-163

Hurtownia „JAGODA”

oferuje po cenach fabrycznych zakładu:

- anilanę kolorową - „ELANEX” Częstochowa
- elastil kolorowy - „STILON” Gorzów
- rajstopy z elastilu i laycry - „STELLA” Żyrardów
- skarpety - P.P.H. „JAGODA”

Łowicz, ul. Turystyczna 5, tel.66-68

Kiedy powstały cechy w Łowiczu

Powstanie cechów w Łowiczu, tak jak w innych miastach, wiąże się z powstaniem samorządu miejskiego w postaci rady miejskiej. Samorząd miejski miał prawo powoływać cechy i je rozwiązywać. Cechy były organizacją przymusową rzemieślników określonej specjalności w mieście.

Rzemiosło rozwijało się wcześniej niż powstały cechy. W okresie pierwszych Piastów powstały wsie służebne, zakładane przez królów i innych władców. Wraz z powstaniem grodów kasztelańskich, wsie służebne zostały im podporządkowane. Funkcję grodu kasztelańskiego spełniał gród łowicki już w 1242 roku, a jego pierwszą wsią służebną był Łowicz, zamieszkały przez łowców – myśliwych, zapopatrujących gród w mięso z dzierzyny i wspomagających polowania organizowane przez możnych. Dla potrzeb polowań powstały też wsie służebne związane z hodowlą i tresurą jastrzębi, wsią przygotowującą ptaki łowne do polowań dla grodu łowickiego mogła być wieś Jastrzębia.

Do znanych wsi służebnych w kasztelanii łowickiej należały: Bednary, Bobrowniki, Zduny, Łaguszew, Sierzniki i Ruda Bocheńska. W kasztelanii łęczyckiej blisko Łowicza znajdowały się także wsie służebne jak: Szewce, Świnawy, Złotniki, Kuchary, Rybitwy, Psary, Skotniki, Jastrzębia i Sokolniki. Część wsi służebnych miała więc – jak dowodzą nazwy – charakter wybitnie rzemieślniczy.

Dość wczesnie pewną ilość rzemieślników kasztelani gromadzili w grodach. Chodzili głównie o kowali, kołodziejów, kucharzy, rzeźników i piekarczy. Podobnie

zapewne było w grodzie i późniejszym zamku w Łowiczu. Ruch kolonizacyjny w XII wieku spowodował, że rzemieślnicy z niektórych wsi zaczęli przenosić się do powstających osiedli miejskich.

Zapewne w drugiej połowie XIII wieku wieś Łowicz zaczęła się przekształcać w miasteczko przedlokacyjne, w którym przy rynku zaczęły powstawać zakłady kuśnierskie, szewskie, sukiennicze, kowalskie i rzeźnicze.

Stare Miasto Łowicz było lokowane na prawie średnim około połowy XIV wieku prawdopodobnie bez uwzględnienia samorządu miejskiego. Pierwsza wzmianka o burmistrzu pochodzi z 1381 roku. Burmistrzem w Łowiczu miał wtedy być Hanko, a radnym Stefan zwany Rusinem, tak więc instytucja powołująca cechy w Łowiczu powstała prawdopodobnie przed 1381 rokiem.

Cechy, powoływane przez burmistrza i radę miejską, powstały na Zachodzie, a do nas zostały przeniesione z Niemiec. Początkowo były one jedynymi organizacjami, na których opierały się rady miejskie. Rady miejskie ustanawiały ilość i rodzaj cechów, wydawały wklezki regulujące organizację poszczególnych cechów, starały się o przywileje dla cechów. Przywileje nadawali królowie dla miast królewskich i arcybiskupi gnieźnieńscy dla

Łowicza. Rady Miejskie kontrolowały też finanse cechów i zatwierdzały władze cechu.

Do cechu należeli mistrzowie zatrudniający czeladników i uczniów. Uczeń po przepracowaniu kilku lat był wyzwalany na czeladnika. Czeladnik obowiązkowo musiał udać się na wędrowną do innych miast, po powrocie miał obowiązek pracować u majstra przez pewien czas, następnie był dopuszczany do egzaminu mistrzowskiego. Kiedy został mistrzem mógł otworzyć warsztat.

Na czele cechu stał jeden lub dwóch starszych (cechmistrzów) wybieranych na ogólnym zebraniu i zatwierdzanych przez radę miejską. Wklezki i przywileje cechowe regulowały liczbę czeladników i uczniów, ustalały jakość produktów, ceny, a nawet narzędzia jakimi należało się posługiwać. Za nieprzestrzeganie przepisów groziły różne kary, najwyższą było wykluczenie z cechu, co równało się utraceniu prawa wykonywania zawodu. Majątkiem cechu były składki, wpływy z nakładanych kar i z wywołów, przechowywane w skrytce cechowej, będącej pod opieką szafarza.

W Łowiczu cechy powstały po ustanowieniu rady miejskiej. Nie ma jednak źródeł pisanych, które by od początku ustalały daty powstania różnych cechów. Dopiero przywilej arcybiskupa Wincentego Kota z 1443 roku dla zjednoczonego miasta Łowicza stwierdza, że "wszystkie cechy, oprócz kuśnierskiego, mają być posłuszne burmistrzowi i radzie". Cech kuśnierski powstał wcześniej o czym świadczy wzmianka z 1441 roku. Możliwe, że jakaś organizacja kuśnierska powstała dość wcześnie, to znaczy wtedy, kiedy

Podgórze nie podporządkowane było Staremu Miastu, a kasztelanowi łowickiemu i powstała organizacja kuśnierska też zależna była od niego. W 1478 roku cech kuśnierski liczył 64 mistrzów. Istniał wtedy zapewne cech sukieników, dla którego wspomniany dokument określa przywileje i obowiązki. Może istniał też cech prasolów, który w oparciu o przywilej Władysława Jagielly z 1398 r., zezwalający im kupować sól po niższej cenie, rozwinęli swoją działalność i około 1443 roku dzierżawił dawny ratusz Starego Miasta zwany "Kopuscem". Zapewne istniał też cech zdunów, których w Łowiczu była znaczna ilość, o czym świadczy przemianowanie około 1375 roku ulicy Długiej na Zdunską. Później wiadomości o cechach wiążą się z przywilejami nadawanymi przez arcybiskupów, i tak cech kowalski otrzymał przywilej w 1474 roku, a cech szewski w 1475 roku.

Późniejsze wiadomości o cechach pochodzą z lustracji przeprowadzonej w 1511 – 1512 roku. W tym czasie istniejące cechy miały następującą ilość mistrzów: kuśnierski – 33, kowalski – 26, szewski – 25, krawiecki – 12, sukienniczy – 8 i prasalski – 40. Ponadto było 200 piwowarów i szynkarzy oraz 10 zdunów. Zduni w tym okresie mieli trudności w zalegalizowaniu swojego cechu.

Z powyższych rozważań wynika, że cechy w Łowiczu powstały po powstaniu rady miejskiej, a więc po 1381 roku. Za datę powstania różnych cechów przyjmując się terminy wystawienia pierwszych przywilejów, co nie zawsze było zgodne z prawdą, gdyż często przywileje sankcjonowały istniejące już cechy.

Edward Tomczak

Czesław Zajęc odsłania nieznaną kartę okupacyjnych dziejów

Zbawienne kontakty młynarza Wiśniewskiego

Dlaczego Państwo Jan i Aniela Wiśniewscy ze wsi Patoki mieli możliwość niektórych ludzi wyciągnąć z gestapo w czasie okupacji? Młyn i gospodarstwo p.p. Wiśniewskich stykały się z rzeką Bzurą do której w pobliżu wpływały wody rzeki Rawki. W 1915 roku stał tu front niemiecko-rosyjski ponad pół roku. Dowódca niemiecki na tym odcinku zaaprobował się z p. Janem Wiśniewskim, a to może dlatego, że p. Wiśniewski znał język niemiecki i angielski, nie potrzebował tłumacza. W 1939 roku ten niemiecki dowódca był już na emeryturze i na Polskę już nie szedł, ale szedł jego syn, który

otrzymał takie polecenie: jak pójdziesz w Polskę to dojeżdż do Łowicza a stamtąd do Patok do p. Wiśniewskich, bo to dobrzy ludzie, a młynarz to kolega. Tym synem był kapitan gestapo Herbelholz, który miał we władaniu cztery powiaty: Sochaczew, Grójec, Skierniewice i Łowicz z siedzibą. Pan Wiśniewski wyciągnął p. Wojdę z Kaszorkowa albo Koziowa, p. Dominika Nowaka, wyciągnął również nas (Czesława i Konstantego Zajęców – przy. red.) i wielu innych. Nie słyszałem żeby p. Wiśniewski brał od kogoś za to jakieś wynagrodzenie natomiast w stosunku do nas A.K. był bardzo ofiarny, choć sam do A.K. nie

należał. Był wówczas już w podeszłym wieku. Ja we młynie p. Wiśniewskiego przerobiłem dużo zboża na handel „szmukiel”. W tym czasie widziałem dwa razy kapitana gestapo wraz z żoną i córką u p. Wiśniewskich. W tym raz, gdy staliśmy przed młynem w odległości około 5 metrów. Prowadził ich przez groblę na drugą stronę p. Stanisław Miziołek, brat biskupa, urodzony w Kompinie a wżeniony do Włocławka, posiadał wyższe wykształcenie, należał do AK, ps. "Struga". Kapitan gestapo chciał zobaczyć teren po drugiej stronie rzeki, gdzie wojował jego ojciec w 1915 roku. Podczas przyjęcia u państwa

Wiśniewskich, kapitan gestapo zdjął pierścień z palca i pokazał go obecnym, że otrzymał go od samego Himmlera, miał wybitny numer 634. Gdy ktoś się zgłaszał do p. Wiśniewskiego prosząc o ratunek, ten ze względu na podeszły wiek nie jechał, tylko pisał po niemiecku do Herbelholza i wysyłał p. Miziołka z pismem. Podczas jednego takiego pobytu p. Miziołek podsłuchiwał jak Fink – tłumacz gestapo mówił do kapitana o jakimś Gaiku ze Zdun, obserwacje potwierdziły prawdziwość tego.

Za ratowanie Polaków przez Jana Wiśniewskiego oraz jego dzielną małżonkę, która osobiście przyjechała na gestapo ratować nas tę notatkę spisał.

Niech Bóg ma ich w opiece.

Czesław Zajęc

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Przytomi młodzieńcy.

W ubiegły czwartek pewna kobieta poszła do rzeki i podczas czerpania wody w kubekek poślizgnęła się i wpadła do głowki pod lod do dość dużego przerębla. Zauważyli to dwaj młodzieńcy, synowie p. Adama Szeremci, którzy momentalnie pobieśli z pomocą. Jeden z nich schwył ofiarę wypadku za nogę wystającą z wody, położywszy się przy tem na lodzie, drugi zaś otrzymał brata za nogę i pozostając dłuższy czas w takiej pozycji wzywał ratunku. Po przybyciu starszych osób, kobietę z pod lodu wyciągnęto i przyprowadzono do przytomności. Dzięki więc przytomności

umysłu młodocianych zuchów nieszczęśliwa ofiara wypadku wyszła z opresji cało.

Jak się chronić przed odmrożeniem?

Wobec silnych mrozów należy się chronić przed odmrożeniem, w skutkach bardzo bolesnym. Przede wszystkim zaleca się bezwzględnie uodpornienie skóry przez zastosowanie, oblewając się zimną wodą, oczywiście w ograniczonym miejscu. Po dokładnym wysuszeniu skóry można ją lekko natrzeć wazeliną, zwłaszcza nos i uszy, najwięcej czule na odmrożenia. Ciepłe obuwie i szybki ruch zabezpieczą nogi od przemrożenia.

Przyślijcie komisję!

Takich brudów jak w Łowiczu nie ma chyba na całym świecie. Dość wejść w którekolwiek podwórko przy ulicy Zdunskiej a można umrzeć z obrzydzenia i wstrętu wobec panujących tam brudów. Od czasu, gdy

śnięg zawałił podwórza, wszelkie nieczystości wylewa się wprost przez domostwa a przy pierwszej odwilży wszystko wychodzi na wierzch i jest świadectwem niechlujności mieszkańców tej ulicy. Przeciwna Magistracka Komisja wyjdź i zrób porządek – bo z wiosną cholera i tyfus wydusi winnych i niewinnych.

Zamordowanie noworodka.

W dniu 14 b. m. Józefa Kucińska lat 22 we wsi Sapy, gm. Dąbkowice porodziła noworodka płci męskiej, którego przy porodzie zamordowała i ukryła w szopie w worach. W dniu 20 stycznia sprawa powyższa została wykryta, noworodka odnaleziono, zaś zwyrodniałą matkę przekazano władzom sądowym.

Bal Maskowo-Kostiumowy.

Wobec żywiołowego zainteresowania wszystkich sfer Łowicza balem Maskowo-Kostiumowym mającym się odbyć w sali teatru "Eos" na korzyść Straży Ogniowej –

Gospodarze balu przygotowują dużo atrakcji i niespodzianek, aby bal urozmaicić. Obowiązki marszałka balu przyjął Łaskawie na swe barki, jeden z najzdolniejszych wodzirejów. Pośród tańców zostanie wskrzeszony staropolski polonez i krewki mazur.

Więc panie i panowie spieszyć do pana E. Balcera Nowy Rynek po bilety, bo liczba biletów wejściowych jest ograniczona i pozostało mało. Niech nikogo na balu nie zabraknie, przecież to na dochód naszej sympatycznej straży.

Rozsiewacze epidemii wścieklizny zginiły śmiercią tragiczną.

W ostatnich czasach przez funkcjonariuszów policji zostały zabite w Łowiczu trzy wściekle psy, a mianowicie: w dniu 7.I.r.d., który ukąsił nauczycielkę p. Czarnecką; w dn. 15.I. r.d., który pokąsał psów w Małszykach oraz w dniu 3.II. r.d., który ukąsił mieszkankę m. Łowicza Jabłońską.

8 lutego 1924r.

AMERYKANIE NA Blichu

Nazywają się Travis Lee FRYE i Brent ENGLAND, mają po siedemnaście lat, od niespełna trzech tygodni widać ich w murach szkoły rolniczej na Blichu. Przyjechali do Polski na pół roku w ramach wymiany młodzieży organizowanej przez Polsko-Amerykański Program Rozwoju Rolnictwa.

Pochodzą z Pensylwanii, Travis z czterotysięcznego miasteczka Martinsburg, Brent z trzykrotnie mniejszego Williamsburg. Mama Trávisa pracuje w firmie księgarskiej, ojciec jest cieślą, Brent natomiast pochodzi z typowej rodziny farmerskiej: wraz z ojcem, siostrą i trzema najemnymi pracownikami prowadzi 300-hektarowe gospodarstwo specjalizujące się w hodowli krów mlecznych, których mają 220.

Jeszcze więcej krów, bo blisko 350 hoduje właściciel 150-hektarowej farmy, na której jako robotnik najemny pracuje Travis. Nie jest to łatwa praca. Wstaje codziennie o godzinie czwartej rano, jedzie na farmę samochodem około dziesięciu minut, pracuje (około stu godzin miesięcznie), po powrocie do domu bierze prysznic i rusza do szkoły. „Central High School” w Martinsburgu daje mu obok wykształcenia ogólnego na poziomie typowej amerykańskiej szkoły średniej także wiedzę rolniczą i

przygotowanie do prowadzenia własnej firmy.

Travis wie już co chce robić dalej w życiu: najpierw pójść na cztery lata do college'u, potem na dwanaście lat do marynarki wojennej, później zostać oficerem policji. Brent przeciwnie: być może przejmie prowadzenie rodzinnej farmy, ale ostatecznej decyzji jeszcze nie podjął.

Wyprawa do Polski, przygotowana z ich strony przez organizację „Future Farmers of America” była jednocześnie dla każdego z nich pierwszą tak daleką wyprawą poza rodzinną Pensylwanię. Jechali najpierw autobusem do Baltimore, stamtąd lecieli samolotem do Nowego Jorku, skąd z kolei, z portu lotniczego im. J.F.Kennedygo – przez Atlantyk do Berlina. Tam kolejna przesiadka, kolejny samolot i na Okęcie. Naszym krajem wydają się cokolwiek zaskokowani. *Small farms, small cars, so much reconstruction...* – zauważa Brent. Że małe gospodarstwa – zgoda, że małe samochody –

też, minąć jednak będą musiały miesiące nim chłopcy z Pensylwanii zorientują się, że rozkopane, wyboiste ulice, powykrzywiane chodniki i nieotynkowane domy to nie żadna rekonstrukcja, tylko normalny stan, taki sam od dziesięcioleci.

Obaj chłopcy mieszkają teraz, w wsiach w Piłaskowie i w Ostrowie, u rodziców Bożeny Kaczor i Tomasza Balika, uczniów III klasy blichowskiego Technikum Rolniczego, którzy w ramach wymiany, w tym samym terminie wylecieli za ocean. Nasi bez wątplenia wiele skorzystają z pobytu

w USA, będą mieli okazję zapoznać się z nowoczesną technologią i organizacją produkcji rolnej. Brent i Travis będą raczej poznawać Polskę jako taką, jej kulturę, jej obyczaje. Na razie nie są przypisani konkretnie do żadnej klasy, chodzą nieco na lekcje angielskiego, na w.f., w czasie ferii wyjadą chyba na narty w góry. Dyrektor Blichu, Eugeniusz Bobrowski, przewiduje dla nich więcej konkretnych zajęć od początku następnego semestru.

(wał)



dok. ze str. 7

STWORZYĆ CHOĆ JEDEN PARK SPACEROWY

■ Gdy w ubiegłym roku rozmawialiśmy o planach dotyczących Alejek mówił Pan, że rekonstrukcja trawników i w ogóle całej części naziemnej, to będzie właśnie sprawą roku 1994. Teraz wspomina Pan tylko o kilku drzewkach i stolikach dla pijaków...

Tak, ale dwa lata temu mieliśmy na zieleni 1 mld 100 milionów zł., w zeszłym roku 900 mln, w tym roku 840 milionów. Tak więc znowu tylko odtworzenie drzewostanu i bieżące utrzymanie z remontem ławek. Natomiast kompleksowe zagospodarowanie to jest rząd też kilkaset milionów złotych, na pewno nie w tym roku.

■ Następny park – Błonie. Była tam robiona inwentaryzacja drzew.

Tak, ten park jest w części przywrócony do pierwotnego stanu, była tam masa samosiewów, różnych

gatunków, których część wyjęliśmy. Samosiewy mają słaby system korzeniowy, taki, że jak to się popularnie mówi, nie trzymają się ziemi i nigdy nie rokują nadziei na dłuższy okres wegetacji. Nie było więc czego żałować. Ale na Błoniach jest inny problem: topole rosnące wokół wału. Dają pewien urok temu miejscu, ale Komitet Przeciwpowodziowy, zgodnie z przepisami wodnymi domaga się ich wycięcia. Przeciwni są prawie wszyscy, ze mną na czele, dlatego że wycięcie tylu tych topól, to jest około 200 sztuk, spowoduje duży uszczerbek zieleni miejskiej i w systemie fotosyntezy. Natomiast nie tylko to jest groźne. Groźne jest to, że cały wał jest na pewno przerośnięty systemem korzeniowym tych topól i wycięcie ich spowoduje za kilka lat rozmycie wału.

■ Dlaczego więc „przeciwpowodziowy” chcą wyciąć topole?

Dlatego, że w obrębie koryta rzeki nie powinno być żadnych przeszkód, by przy spływie lodów na wiosnę kry

nie zatrzymywały się o drzewa i nie tworzyły zatorów lodowych. Poza tym ten park wrósł już w pejzaż miasta od strony Blichu właśnie z tym wysokim drzewostanem.

Wycięliśmy na Błoniach trochę drzew wskazanych przez Ligę Ochrony Przyrody i architekta krajobrazu, które kolidowały z innymi lub nie rokowały nadziei na dłuższy wzrost. W ich miejsce posadziliśmy gatunki szlachetniejsze: dąb, wiąz, na terenach podmokłych posadziliśmy olsze. Trzeba pamiętać, że park ten był do niedawna miejscem najbardziej niebezpiecznym w Łowiczu, zarówno w dzień jak i w nocy. Tam były porożone ziemianki, gdzie różne osoby nocowały, ziemianki z piecykiem nawet! „Prześwietlenie” tego parku spowodowało, że ludzie przestali się bać w dzień po nim chodzić. Nie ma już ciemnych zagajników. Jest to pewne zagrożenie dla istniejącego tam płactwa, ale i po drugiej stronie rzeki jest taka oaza zieleni gdzie ptaki nie mogą sobie spokojnie bytować bez niepokoja ich przez mieszkańców.

Co więc chcemy na Błoniach zrobić? „Odmłodzić” aleję topolową w sensie przycięcia usychających gałęzi. Topola ma to do siebie, że w miarę wzrostu i przybierania następnych konarów, te od dołu usychają i stają się niebezpieczne, powodują zakazanie pnia głównego poprzez rozwijające się choroby. Taka praca to duży wydatek, ale jeśli nam się uda, wraz z panem Ryszardem Delugą z Urzędu Rejonowego uzyskać na to środki spoza budżetu miasta, to zrobimy to w tym roku na wiosnę. Poza tym będziemy dalej usuwać chaszczę, które nie przynoszą uroku, nie podnoszą walorów zieleni, są jakimś zagrożeniem i dla istniejącego drzewostanu i dla przebywających tam ludzi.

■ Rozumiem, że na wiosnę nie starczy pieniędzy, nie powstanie więc w tym roku koncepcja zagospodarowania Błoni, ani szczegółowy projekt parku na łakach Niebudka?

Nie. Gdyby pojawiły się środki to wydamy je na park Mickiewicza, gdzie dokumentacja jest zrobiona, gdzie większość prac też już jest zrobionych i gdzie efekt byłby najbardziej widoczny i najbardziej potrzebny.



Polcandex

**Informujemy, że dla naszych klientów
uzyskaliśmy tani kredyt z Banku Światowego
na finansowanie budowanego przez nas osiedla
domów jednorodzinnych w Łowiczu przy ul. Kwiatowej.**

Splata kredytu rozłożona na 25 lat.

- Domy budowane są w technologii THERMOMUR, zapewniającej współczynnik przenikania ciepła $0,28 \text{ W/m}^2 \times \text{K}$.
- Budynki posiadają centralne ogrzewanie z kotłowni osiedlowej.
- Przekazanie kluczy wraz z aktem własności – maksymalnie w 9 miesięcy od daty podpisania umowy.
- Informacji udziela biuro „Polcandex” Spółka z o.o. z kapitałem zagranicznym: Łowicz, ul. Mostowa 28, tel. 62-17.

Nie z każdej mąki...

Czytelnicy wybaczą, iż nieapetycznie tak zaczynam słowami piosenki Joanny Rawik, która ostatnio bawiła w Łowiczu (20 stycznia b.r. – przyp. red.). Wszak sam „burmistrz miasta... zaprasza”. Wszystkich? Bawiła elitarną publiczność dyskretnie w siebie głównie zapatrzoną. I z pewnością ją rozruszała, z rzadka bowiem wyczuwało się w brawach więcej grzeczności niż entuzjazmu. Zwłaszcza w momentach zagrożenia wiceburmistrza Adama Urbanka, którego komplementowała z „estrady” i na niej tak namolnie, iż ten nie widząc innego wyjścia, ponowił zaproszenie.

Namolnie? Nie znam słowa łagodniejszego na określenie tego, co się wyprawiało... I to pod nieobecność burmistrza poważniejszego, który ponoć jeszcze się nie wygrzebał z uroczystego otwarcia kolejnej studzienki kanalizacyjnej. Lwica wieczoru po prostu zagigła parol na Vice (wersa?), rzucanego jej w końcu na pożarcie z bukietem kwiecica dla zaostreżenia apetytu. Czuł się on jak filmowy Absolwent przy Mrs. Robinson? Jeśli nie dojdzie do gwałtu w Kaplicy, wiceburmistrz da na mszę ani chyba i długo jeszcze będzie Bogu dziękował za cudowne ocalenie, a tu kasa miasta pusta. Pani Joanno! Odrobinię łitości dla biednych podatników, nie wspomnę już o drobiazgu, iż męską połówkę publicyści aż skęcało z zazdrości...

Wróćmy jednak do zakaleców z mączki tytułowej. Brak było skrawka programu, choćby w toalecie. Pół biedy z kompozytorami dawnych szlagiców, może ktoś jeszcze ich pamięta. Więcej jednak wypocono tekstów do takich choćby „Martwych liści” Kosmy i Prevarta, niż dałoby się ich wygrabić jesienią z pobliskiego Ogrodu Saskiego. Mroki zwątpienia gwiazda nasza niegasnąca nieco rozjaśniała promienną konferansjerką rozkapryśzoną i niepełną. W tym jej siła i nasza udręka. Jej książki na potem, jest także dziennikarką radiową, aktorką telewizyjną, swego czasu

sceny teatrów prowincjonalnych, do tego poliglotka... Oto wachlarz wielkiej damy i artystki prawdziwej.

Nie zrewanżowaliśmy się jednym choćby „błyskiem” scenograficznym. Oświetlenie statyczne znaczy mniej pomysłów? I niejako z przymusu pasował „barokowy” głos pieśniarki wybornej w tekstach dramatycznych, najlepszej w oddaniu rozdzierającego smutku La Strady Felliniego. Dywagacje gwiazdy nie nudne, ale Nino Roty na lekarstwo, Edyty Wróbelkę (Piaf) też. Czarna dama polskiej piosenki pokazała się całkiem na białą, od oczu niewinnie przewracanych poprzez niepokalaną biel z lekka opiętych tkanin, aż po zabójcze szpilki dobre do potyknięcia się. Potknąć było więcej, z dwoma swawolnymi piosneckami w drugiej części recitalu. Rawik frywolna nie sprawdziła się jak na wieczór karnawałowy przereklamowany, wyreżerowany? A gdzie atmosfera Montparnasse i naszych późnych lat sześćdziesiątych?

Mieliśmy w Łowiczu wielką legendę piosenki, dramatyczną, tajemniczą... Polskę rzuciła na kolana piosenką „Nie chodź tą ulicą” w 1966r. Podbiła też kilka krajów Europy tańszym kosztem niż nasze obrabiarki Władystok. Produkowała się w wielu innych, albowiem produkcja była wówczas ważniejsza od języka polskiego. Nasza legenda zawsze słynęła z dykcji doskonałej. Nagłośnienie? Człkawką tragiczną od sklepienia się odbijało. W trakcie „Po co nam to było” Lwica nasza grzmiała z estrady kaplicy niczym wikary na rekolekcjach. Wojciech Kaleta przy fortepianie przyezajony kulil się niczym spocona mysz pod miotłą w nadziei, że Rawik pierwsza nie zdierży i jak się nie odwinie... Tak razem już zgodnie dosięgå miotły i hajda w obłoki paryskiej Olimpii. Po przerwie: „...jak trup błądł przy klawikordzie”, ale i tak nie potrafił się skupić, a musiał trzymać koncert w

ryzach, kiedy się nasza artystka na dobre rozochociła. No cóż... na jego miejscu nawet naczelnik więzienia myliłby klawisze, gdy gwiazda czarowała. W sumie „pomocnik” raczej prozaiczny, a to ponoć ulubieniec czołówki polskich aktorów od pozycji śpiewanej, tej od toastów?

Dowcip kojarzący tryptyk romantyczny z kaplicą wypadł błado, brakowało kłęcznika. I piosenki kameralnej, intymnej? Lwicy naszej ostatnio bardziej pewnie służy romantyczność we dwoje. Rozlewna pieśń „Kocham świat” została zawężona do wice..., nie dodam więc w jakim kierunku zerkala „nasza” artystka podczas brawurowego wykonania „Mamy za mało siebie dla siebie”. Piosenki pozostałe też wartościowe poza estradą. W razie ponownego przyjazdu pożądany jest jak najszybszy napływ prawdziwych mężczyzn, żeby wiceburmistrza choć nieco odciążać. Przesada? Naszej prawdzie nie zaszkodzi ziarenko przesady szybko kielkujące, być może chleba się nie powstydzimy.

Andrzej Wiatr

USŁUGI:

■ remonty, modernizacje pomieszczeń

- stropy podwieszane
- boazerie panelowe
- wykładziny
- glazura, terakota

■ wynajem koparki „Ostrówek”

Łowicz, tel. 56-72

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 34-01
Taxi bagażowe 35-28
Rejonowe Biuro Pracy 50-73
Urząd Miejski 35-42, 35-49, 42-03
Urząd Gminy 35-39
Urząd Rejonowy 59-02
Urząd Skarbowy 65-05
ZUS 69-09

Informacje:

Informacja PKP 63-11
Informacja PKS 42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 914

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 36-51 w poniedziałki, w godz. 16.00-18.00
Pogotowie energetyki ciepłej 59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 35-32
Pogotowie energetyczne 36-05
Gaz butlowy 66-08, 41-02, 25-88, 23-29, 30-30, 42-40, 23-03
Warsztat konserwatorów LSM 65-58
Zakład pogrzebowy: prywatny 54-49, całodobowy 56-45; komunalny 61-35
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościska 5, tel. 52-48, ul. Chelmońskiego tel. 35-24

Dyżury aptek:

Łowicz: 1) os. Kostka, tel. 51-32 pn-pt 8.00-19.00, sb 8.00-14.00 (jeśli przed dyżurem nocnym to 8.00-20.00). Dyżur nocny: 5, 6, 9, 10 i 16. II; 12 i 13. II apteka nieczynna; 2) ul. Sikorskiego, tel. 42-64, pn-pt 8.00-20.00, sb 8.00-14.00, sb prac. i przed dyżurem nocnym 8.00-20.00. Dyżur nocny: 7, 12, 13 i 17. II; 3) Rynek Kościuski 17, tel. 42-93, pn-pt 8.00-20.00, sb przed dyżurem nocnym 8.00-0.00. Dyżur nocny: 4, 11 i 14. II.; 4) ul. Armii Krajowej 2, tel. 64-11, pn-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00, sb przed dyżurem nocnym 9.00-20.00. Dyżur nocny: 8 i 15. II.; Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
Bołimów: R. Kościuski pn, wt, śr, pt 9.00-16.00, czwartek 10.00-17.00
Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00 sobota 8.00-12.00
Lyszkowice: czynna od 9. XI., pn-pt 9.00-16.00, soboty 10.00-14.00
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
Nieborów: 7.30-14.30
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

wolne soboty:
Poradnia Ogólna i gabinet zabiegowy Łowicz: R. Kościuski 8.00-15.00
Przychodnia Stomatologiczna Łowicz: R. Kościuski 8.00-14.00
Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul. Podrzeczna 75, 8.00-15.00
Gabinet Zabiegowy Poradni Ogólnej Łowicz: R. Kościuski w dni powszednie 8.00-18.00, w niedziele 8.00-12.00
Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul. Podrzeczna 73, czynne przez 24 godziny

Ambulatorium przy Pogotowiu Ratun - kołym ul. Ułańska codziennie od 15.00-8.00, w niedziele i dni wolne od pracy przez 24 godz.

Msze święte w niedziele i święta

Bąków: 9.00, 11.30, 16.00
Bednary: 9.00, 11.30
Belchów: 8.00, 10.00, 11.30, 16.30
Bielawy: 8.30, 11.00
Boczki: 8.00, 10.00, 12.00, w święta tak jak w niedziele + 18.00
Bobrowniki: 9.00, 10.30, 12.00
Bołimów: kościół św. Anny 7.30, 8.45, 9.45, 18.00, nieszpory 17.30; kościół farny 7.30, 8.45, 9.45, 11.30
Chąsno (kaplica): 12.00
Chrusiń: 8.30, 11.00, w święta zniesione tak samo + 16.00
Domaniewice: 7.00, 9.00, 12.00, 16.30
Kocierzew: 7.00, 9.00, 11.30, 16.00
Kompina: 8.00, 9.00, 10.30, 12.00
Łowicz: parafia św. Ducha 7.30, 9.00, 10.00, 11.30, 18.00; parafia Chrystusa Dobrego Pasterza 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00, w święta zniesione 7.00, 10.00, 17.00, 18.00; Siostry Bernardynki 8.00, 10.00, nieszpory 18.00, święta 7.00, 18.00; OO Pijarzy 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00; Katedra 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, święta zniesione 7.00, 9.00, 18.00; kościół św. Leonarda 10.30.
Lyszkowice: 7.00, 9.00, 11.00, święta zniesione 9.00, 11.00 i 17.00
Nieborów: 9.00, 11.30, 16.00
Osokowice: 9.00, 11.30
Sobota: 8.30, 11.30, 15.00, w święta prze-ważnie o 8.30 i 15.00
Zduny: 8.00, 10.00, 12.00, 18.00, w święta oprócz 12.00
Złaków: 8.00, 10.00, 12.00, 18.00 w święta zniesione 8.00, 10.00, 18.00

Katechez dla dorosłych

W katedrze w Łowiczu odbywają się katechez dla dorosłych (15 katechez, po których ma się zawiązać wspólnota neokatechumenalna). Katechez odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 18.30 i w niedziele 6 lutego o godz. 18.30.

Radio Maryja

Dyżury: środa 15.00-17.00, piątek 10.00-12.00, w niedziele po mszach świętych

Imprezy sportowe

Rozgrywki w piłkę koszykową osiedlową:
5 lutego (sobota):
godz. 10.00 Reed Skins - Rookies 76
godz. 11.00 Noakowskiego - Skierniewice Crew
godz. 12.00 Blich - Liceum Ekonomiczne
godz. 13.00 Makreła - Zdziecho
godz. 14.00 Książak - UPR
godz. 15.00 Alfy - Łowickie Stowarzyszenie Miłośników Koszykówki
6 lutego (niedziela):
godz. 13.00 Piecers 74 - II M
godz. 14.00 Drinkersi - ACID
12 lutego (sobota):
godz. 11.00 Noakowskiego = Reed Skins
godz. 12.00 Zdziecho - Książak
godz. 13.00 UPR - Alfy
godz. 14.00 Łowickie Stowarzy-szenie Miłośników Koszykówki - Os. Młodość.
6 lutego o godz. 11.00, mecz OSiR II Łowicz - Czarni Kutno (koszykówka, III liga)
12 lutego o godz. 17.00, mecz OSiR Łowicz - Turów Zgorzelec (koszykówka, II liga)
12 lutego o godz. 13.00 mecz piłki

nożnej Pelikan - Łódź Start
13 lutego o godz. 14.00 mecz tenisa stołowego OSiR Łowicz - Energetyk II Łódź
13 lutego o godz. 11.00, mecz OSiR II Łowicz - OKSiW Pleszew (koszykówka)
15 lutego w godz. 9.00-15.00 mecze piłki koszykowej chłopców w ramach IMS

Ferie zimowe

Łowicki Ośrodek Kultury, ul. Podrzeczna 20 zaprasza na ferie zimowe:
poniedziałek (7.02) - kino „Bzura” film przygodowy „Książę w Nowym Yorku”, g. 10.00, wstęp wolny; konkurs wiedzy o Łowiczu kl.VIII, g. 16.00; bilard godz. 11.00-14.00 dla młodzieży szkół podstawowych (15 min. - 5 tys. zł)
wtorek (8.02) - zajęcia rytmiczno-taneczne, g. 10.00-12.00 (kl.I-V), g. 12.00-14.00 (kl.VI-VIII); konkurs plastyczny g. 14.00-16.00 (materiały własne); bilard g. 11.00-14.00
środa (9.02) - dyskoteka dla młodzieży g. 17.00-21.00; zajęcia z instruktorem teatralnym g. 11.00-13.00
czwartek (10.02) - kino „Bzura” film dla młodzieży „Krótkie spięcie”, wstęp wolny; kulig do lasu niejskiego; bilard g. 11.00-14.00
piątek (4.02 i 11.02) - zajęcia rytmiczno-taneczne g. 10.00-12.00 (kl.I-V), g. 12.00-14.00 (kl.VI-VIII); bilard g. 11.00-14.00.
sobota (5.02 i 12.02) - kino „Bzura”, bajka „Sposób na wakacje Bolka i Lolka” (5.02) i „Robinson Crusoe” (12.02), wstęp wolny; po filmie w kinie konkurs na najciekawsze opowiadanie bajki; bilard g. 11.00-14.00

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na ferie zimowe w bibliotece.

Os. Bratkowice 3a
4.02. piątek g. 11-14 Wyświetlanie filmów video.
8.02. wtorek g. 10-12 Wykonanie ilustracji do utworów dziecięcych J. Tuwima - ciąg dalszy.
9.02. środa g. 10-13 Wyświetlanie filmów video.
10.02. czwartek g. 10-12 Zajęcia plastyczne: wycinanki, lepienie z plasteliny, wydzieranki.
11.02. piątek g. 11-14 Wyświetlanie filmów video.
12.02. sobota g. 8-10 Wspólne organizowanie wystawy prac powstałych w czasie ferii.
Zajęcia plastyczne w oparciu o własne materiały.
Gry telewizyjne od wtorku do piątku w g. 14-16.
Oglądanie telewizyjnych programów dzie-

cięcych od wtorku do piątku w g. 16-17.

ul. 3 Maja 1
Zajęcia będą odbywały się: wtorek, środa, piątek g. 11-17, czwartek g. 9-15
Przewiduje się zajęcia plastyczne, słuchanie bajek z kaset magnetofonowych oraz głośne czytanie baśni.
Najciekawsze prace plastyczne wystawione zostaną na wystawie.

Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na ferie zimowe

9 lutego (środa) w godz. 9.00-14.00 odbędą się zawody sportowo-rekreacyjne (m.in. strzelanie z wiatorków, rzut łotką do tarczy, rzut piłką do kosza, tor przeszkód i inne - NAGRODY!). Przewidzono także kwalifikacje szkół oraz indywidualna. (organizator: OSiR, LOK, TKKF, ZMSZS)
13 lutego (sobota) o godz. 17.00 odbędzie się mecz II-ligowych koszykarzy łowickiego OSiR-u, który podejmować będzie ostatni w tabeli Turów Zgorzelec
16 lutego (środa) w godz. 9.00-15.00 za-inaugurowane zostaną rozgrywki rejonowe w ramach SOM w piłce koszykowej chłopców (szkoły ponadpodstawowe)
17 lutego (czwartek) w godz. 9.00-15.00 w hali OSiR w Łowiczu kontynuowane będą zawody rejonowe w ramach SOM w piłce koszykowej dziewcząt (szkoły ponadpodstawowe)
18 lutego (piątek) zostanie dokończony turniej piłki koszykowej dziewcząt w ramach RIMS w godz. 9.00-15.00 (szkoły podstawowe)

Inne

Pracownia na Rzecz Dobrej Ziemi zaprasza na spotkania dwa razy w miesiącu. Telefon informacyjny: 54-60 (Joystick).
19 lutego o godz. 16.00 do Domu Kultury, ul. Podrzeczna 20 na spotkanie organizacyjne obchodów Dnia Ziemi zaprasza Pracownia na Rzecz Dobrej Ziemi.

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

w Łowiczu, ul. Łódzka 3
zaprasza do:

sauny fińskiej: codziennie w godz. 8.00-20.00
siłowni: pon. i śr. 11.00-16.00, wt. i czw. 14.00-17.00 i 18.30-21.00, pt. 11.00-16.00



Odeszli od nas (12.I-28.I.1994 r.)

12 stycznia: Pawłowska Helena, 182, Łowicz; 13 stycznia: Jagoś Jan, 140, Trzcianka; 14 stycznia: Dziągiew Zofia, 175, Łowicz; 16 stycznia: Mojewski Stanisław, 177, Kiernozia, Sebastian Stanisław, 183, Jackowice, Wrona Stanisław, 167, Myslaków, Wilk Marianna, 169, Czatowni; 17 stycznia: Maryniak Józef, 184, Leśniczówka, Felner Stanisław, 175, Łowicz; 18 stycznia: Wilk Jan, 171, Czatowni, Janiszewska Jadwiga, 172, Łowicz, Królik Katarzyna, 186, Myslaków; 19 stycznia: Obrębski Wojciech, 163, Łowicz, Różański Jan, 179, Borówiec, Selenta Lech, 141, Bobrowniki; 20 stycznia: Siejka Roman, 126, Łowicz, Gorczycewska Agata, 185, Stary Waliszew, Witkowski Edward, 144, Osiek, Folland Jan, 185, Lyszkowice; 21 stycznia: Gawinek Eugeniusz, 153, Różyc, Domański Piotr, 183, Rogoźno, Graszka Stanisław, 170, Domaniewice, Musiak Stanisław, 187, Sobota; 22 stycznia: Grzejszczak Lech, 144, Jastrzębia, Podszadek Aniela, 179, Zawady; 23 stycznia: Gajda Anna, 183, Ostrów; 24 stycznia: Gajewski Piotr, 189, Łowicz, Gileński Józef, 176, Bielawy, Bończak Leon, 174, Bąków Dolny; 26 stycznia: Parnak Aleksandra, 196, Łowicz, Stokowska Franciszka, 198, Łowicz, Pastusiak Józefa, 190, Helin, Jaroński Józef, 182, Bołimów; 27 stycznia: Dylak Edmund, 164, Łowicz, Krassowski Antoni, 177, Traby; 28 stycznia: Siekiera Stanisław, 168, Łowicz;

„BROWARNA” rozwija skrzydła

Być może jeszcze w tym roku rozpocznie działalność wystawienniczą prywatna galeria „Browarna” malarza Andrzeja Biernackiego. O pracach przy remoncie i adaptacji kościoła ewangelickiego w którym „Browarna” będzie miała swoją siedzibę czytaj poniżej w tym artykule, o drugim już wydawniczym przedsięwzięciu „Browarnej” – czytaj niżej, w artykule pt. „Prawdy nieprzekupne”.

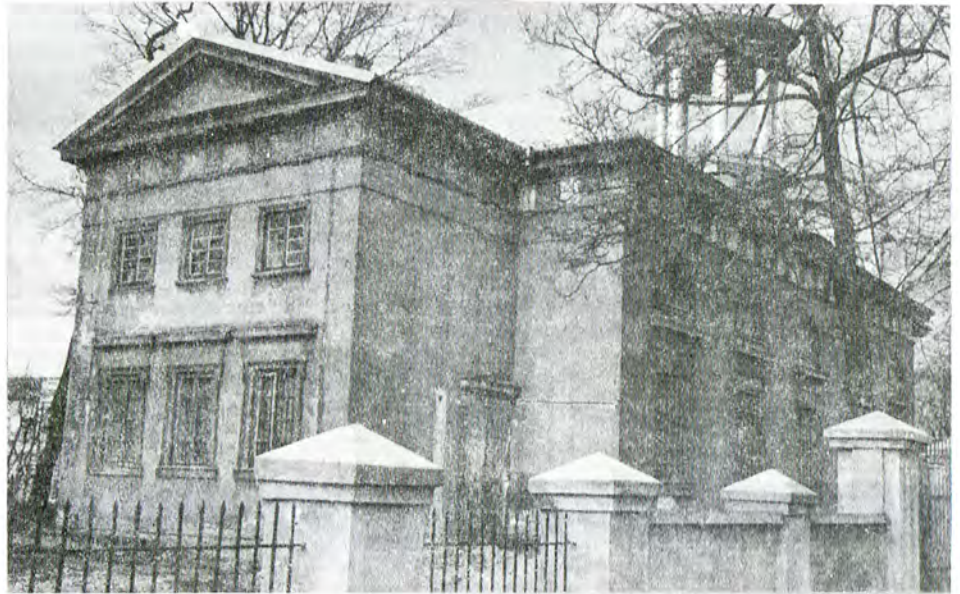
Andrzej Biernacki oraz Juliusz Rogowski – Tyłman przejęli od władz miasta dawny kościół ewangelicki przy ul. Podrzecznej w roku 1991 za symboliczną złotówkę. Od tego czasu Biernacki włożył w jego remont setki milionów złotych. Rok ubiegły był dla przyszłości galerii decydujący, wykonano w budynku bardzo wiele pracochłonnych i kapitałochłonnych robót:

- założono w całym budynku instalację wodną, kanalizacyjną i elektryczną
- otynkowano całe wnętrze galerii wraz z głównym stropem (ponad 2000 m² tynku)
- oszklono stolarkę okienną
- wybudowano i skanalizowano dwa nie istniejące dotąd pomieszczenia piwniczne pod kruchtami zachodnią i środkową. Mieścić one będą toalety dla publiczności oraz dmuchawę tłoczącą ogrzane powietrze z pieca olejowego w kanały podłogowe

- wymieniono całkowicie więźbę dachową w portyku i wyremontowano znajdujące się w nim pomieszczenie

- wytynkowano fasadę galerii i wstawiono nowy płot odgradzający działkę miejską od działki galerii.

W rozpoczętym roku pozostało do zrobienia już niewiele. Za tydzień rozpocznie się wylewanie posadzek, potem trzeba jeszcze będzie wybudować schody prowadzące na chór, naprawić zewnętrzne



sztukaterie, zastanowić się nad koniecznością zatarcia zewnętrznych tynków, złożyć armatury w toaletach, gniazdka elektryczne i ... będzie można organizować pierwszą wystawę. Andrzej Biernacki deklaruje, że chciałby witać pierwszych zwiedzających jeszcze w tym roku. Zapowiada, iż wielu liczących się w kraju malarzy wyraziło chęć wystawiania swych prac na Browarnej i współpracowania przy tworzeniu stałego zbioru galerii.

(wał)

Memorial

*W czas wymierania książek znów je pisać trzeba dla nikogo. Z nawyku co millenia trwa
Jeżeli nie przyziemnie to już niebołucznie
jak pan Dick obłąkany doradca Miss Trokwood
co swoje manuskrypty uszkodził w kłakwie
i rzucił je rozbitkę w ocean niebieski
na te łowiska boże na darmo na wiele*

*Niech na dno wysokości pójść ciężkie słowa
których tu nikt nie czyta bo i po co komu
memoriały ulotne
modły bez adresu*

PRAWDY NIEPRZEKUPNE

Blisko pół setki wierszy z ostatnich paru lat złożyło się na „INICJAŁ” – kolejny tom poetycki Jerzego Ficowskiego, przygotowywany do druku przez łowickie wydawnictwo „Browarna”. W kwietniu ubiegłego roku „Browarna” debiutowała wydaniem innego zbioru wierszy tegoż autora p.t. „Odczytanie popiołów” w nowym opracowaniu graficznym i z ilustracjami Elżbiety Bogaczewicz-Biernackiej. Zbioru znanego, wielokrotnie tłumaczonego, wydawanego i nagradzanego. „Inicjał” to tomik niepublikowany wcześniej, w odróżnieniu od „Odczytania popiołów” – nieznanym. Inny oczywiście jest też zakres tematyczny. Natomiast czymś, co bez wątpienia połączy obie edycje jest ranga artystyczna utworów. Bo sztuka Ficowskiego – poety mającego od lat ustaloną pozycję w polskiej literaturze – jest sztuką głębin, gdzie rozgrywają się sprawy podstawowe, stale obecne. Dzieją się one jakby u korzenia sztuki wszelkiej – tam, gdzie nie istnieją żadne „przepisy” tradycji literackiej, chwytły gatunkowe czy estetyczne smaki. Twórczość ta plasuje się w instancjach, w których – pomimo wspaniałej formy, owej „zamieci metafor” – pytanie *jak?* zastępuje pytanie *po co?* Problem estetyczny, choć obecny, zostaje zepchnięty przez problem etyczny. Etyzm ten –

oczywiście – nie ma nic wspólnego z nachalną moralistyką sztuki „programowej”. Należy tu zaznaczyć, że i w warstwie techniki poetyckiej, obsyjne „zawstydzanie” banału naprowadza poetę na nieoczekiwane wynalazki formalne, potwierdzające Flaubertowskie „z idei rodzi się forma”. Każdy niemal wiersz z tego zbioru to dramatyczna opozycja między doznaniem bezpośrednim a refleksją. Bo impulsem początkowym i tworzywem utworów jest realne zdarzenie („Galeria Uffizi w maju 1993”, „Sierpień”, „Wolność”), cichy byt rzeczy („Wyjaśnienie”, „Reanimacja”), czasem gorzka konstatacja („Memorial”). Oddajmy zresztą głos poecie:

*W czas wymierania książek znów je pisać trzeba dla nikogo
Z nawyku co millenia trwa...*

Wiedział o tym zapewne, choć wiersza nie znał, jeden z demagogów rządów czterdziestoletnich, ten sam, który kulturę naszą rozmarowywał szeroko acz w cienkiej warstwie stawiając rewelacyjne na każde czasowe pytanie: „po co dotować artystę? ... przecież on i tak będzie tworzył”. To byli fachowcy. Po takich rewelacjach na nierozwiązany przez nich „problem” papieru toaletowego spuścimy zasłonę zapomnienia. Spuścimy, choć nie do końca, bo ryje znów wychynęły śliniące bezwstydnie kaszankę Marszałka...

Obok: dwa wiersze Jerzego Ficowskiego z tomu „Inicjał”

Inskrypcja parzyski

*Wzięczność moja bezdrożom
że błędę tak łafnie
a pniowi co miał spalić
a grzał i rozwidniał
omyłkom co znajdują
więcej niż zębilem
niewiedzy mojej
co pomija
tylko to co jest
ani zdźbla więcej*

*ula jam przedawnieniu
znów kłós odszedł zewsząd
dowodów na mnie coraz mniej
i kto teraz uwierzy
w te moje gołostawne kłosa
w prawdy tak nieprzekupne
że nieopłacalne.*

Kącik muzyczny „N.Ł.”

Ku wielkiej (miejmy nadzieję) radości wszystkich Czytelników inaugurujemy w dzisiejszym numerze kącik muzyczny na łamach „N.Ł.”. Znajdziecie w nim informacje o polskiej muzyce rockowej ze szczególnym uwzględnieniem łowickiego undergroundu, coś niecoś o nowych CD, kasetach etc. Nie jesteśmy krytykami muzycznymi, nie rościmy sobie nawet takich praw, będą to tylko i wyłącznie nasze uwagi. Tyle tytułem wstępu.

Mamy styczeń, jest to pora podsumowań. Istnieje lista Billboardu, plebiscyt Dziennika Ludowego, czemu więc nie ogłosić konkursu Nowego Łowiczana. Zasady są mało skomplikowane, jeśli masz swojego faworyta, ubóstwiasz jego muzykę, kochasz jego teksty, śni ci się jego solo gitarowe, nie spisz przez biust wokalistki, a ponadto twój idol wydał w 1993 r. płytę, to napisz to wszystko na kartce i wrzuć do Pudła Konkursowego znajdującego się w sklepie muzycznym „Agata” (ul.3 Maja 8a). Nie zapomnij dopisać swojego nazwiska, adresu i telefonu.

W tym miejscu każdy szanujący się organizator

konkursu wspomina o nagrodach i z reguły obiecuje gruszki na wierzbie. My obiecujemy niewiele. Wśród uczestników konkursu wylosujemy dwutygodniową podróż do Dżibuti, tydzień w hotelu „Sobieski” w towarzystwie Madonny oraz roczną prenumeratę „Wiadomości Wędkarskich”, a także CD zespołu który zwycięży w naszym plebiscycie (na ostatnią nagrodę rzeczywiście możecie liczyć).

Wspominaliśmy że chcemy pisać o łowickich zespołach rockowych. Dlatego zwracamy się do wszystkich rockmanów w naszym mieście. Jeśli chcecie być znani, popularni, chcecie by wasze nagrania chodziły „w radiu” zgłoście się do sklepu muzycznego „Agata” przy ul.3 Maja, tel.38-48. Napiszemy o Was i będzie to wasz pierwszy krok do sławy.

Tyle na dziś. W przyszłym numerze zamieścimy pierwszy z cyklu wywiad – prezentację, recenzję dwóch nowych płyt, a także rubrykę „Tego słucham”, w której różni ludzie będą mówili o swoich muzycznych fanach.

Bogusław Bończak i Jacek Klox
Sklep muzyczny „Agata”



Ceny żywności w Łowiczu (dane z 31 stycznia i 1 lutego)

ASORTYMENT	Sklep spoż. "Promyk" ul. Żelazna 3	Sklep "Promyk" ul. Racław 4	tergowica miejska	Sklep spoż. m. przy targowicy ul. Brońkowskiego	Delikatesy "Joanna" ul. 3 Maja 15	Sklep nabiałowy ul. 11 listopada	Sklep spoż. "Pod Dębem" ul. Stary Głóg	Pawilon "Masca" ul. Żelazna 3	Sklep "Promyk" ul. Mełna	Mięso wędliny J. Podsedek ul. Żelazna 35	Mięso wędliny Siliwscy ul. Mełna 20
cukier	11	10	9,5	10	10	10	10	10	10,9	-	-
mąka poznańska	6,7	7,5	8,5	6,5	9	7,5	7,5	7,5	-	-	-
chleb 0,6 kg	4,1	-	4,2	4,3	4,4	4,3	4,3	4,3	4,2	-	4,5
ziemniaki	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-
marchew	-	-	1,5-2	-	-	-	-	-	-	-	-
schab środkowy	-	-	65	-	-	-	68	68	-	62	-
wołowe bez kości	-	-	-	-	69	-	-	64	-	-	67
wołowe z kością (antrykot)	-	-	47	-	54	-	52,4	34	-	47	48
łopatka	-	-	-	-	-	-	50	50	-	-	-
szynka gotowana	-	-	110-115	121	116	-	110	110	-	115	110
salceson	43,5	-	38-40	31	37	-	41	44	-	38	35
kielbasa toruńska	61,5	-	68	60	-	-	62	62	-	-	63
kielbasa zwyczajna	-	-	55	58	58	-	53,4	53	-	53 (wiep)	-
parówki	44	-	44	41	42	-	44,4	44,4	-	40	44
ślonina	-	-	20	-	-	-	20	20	-	20	-
kurczak	36	-	36	-	38	-	38	38	36,7	-	-
filet z morskczuka	-	-	-	-	52(58)	-	-	58	-	-	-
makrela wędzona	-	-	-	-	32	-	33,5	33,5	-	-	-
mleko tłuste folia	5,3	-	-	5	6	5,2	5,2	5,2	5,1	-	-
masło extra	9,5	-	-	9,2	10	9,3	-	9,3	9,5	-	-
masło śmietankowe	-	-	-	-	9,5	-	9,3	-	-	-	-
masło roślinne	-	26,4(kg)	9,5(0,25)	8,5	8,5(0,25)	14(0,5)	14(0,5)	14(0,5)	-	-	7,6(0,25)
olej sojowy	32,5(l)	25,6(l)	29(l)	28,5(l)	29(l)	32(l)	28(l)	27,4	28	-	28,2
jaja	2,3	2,4	35/mendel	2,5	-	2,5	2,5	2,5	2,3	-	-
twaróg tłusty	27	-	-	27	27	26,7	26,7	26,7	26,7	-	-

Serdeczne wyrazy współczucia

p. **HELENIE PIORUN**

z powodu śmierci MĘŻA

składają
współpracownicy z Działu Zbytu ZPOW „Łowicz”
K-3-125-187

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
rodzinie zmarłego

mgr inż. **JANA PIORUNA**

Dyrektora OPOZH O/R w Łowiczu

składają pracownicy
R-4-126-188

SPORT

dok. ze str. 16

PELIKAN II: Lukasz Antezak – Daniel Pluszka (3), Rafał Kopezyk (2), Bogdan Plichta (1), Marcin Kamiński, Dawid Jakowski, Tomasz Stogiewicz, Tomasz Tatuch.

Widzew Łódź	7	11:3	18-5
Petrochemia Płock	7	10:4	17-5
Pelikan I Łowicz	7	10:4	16-1
Start Łódź	7	8:6	13-1
Ursus Warszawa	7	7:7	12-5
GKS Belchatów	7	3:11	5-15
MKS Kutno	7	3:11	7-22
Pelikan II Łowicz	7	3:11	6-23

Najlepszym zawodnikiem turnieju i królem strzelców został Arkadiusz Zagłowski (Petrochemia) – zdobywca 8 bramek. Tyle samo goli zdobyli też Marcin Oweczarek (Pelikan I) i zawodnik Startu Łódź – Marek Pacholalski. Królem został jednak Zagłowski, który najsukceszniej wykonywał rzuty karne – w bramce bronil najlepszy bramkarz turnieju: Marcin Romanowski (Widzew)

AMATORZY

W Łowickiej Lidze Piłki Nożnej Pięćosobowej na dwie kolejki przed zakończeniem rundy zasadniczej wygrali faworyci, wyjątkiem jest porażka Kaliny Domaniewicz z coraz lepiej radzącym sobie PKP.

OUTSAIDER – KSIĘŻAK-OLD-BOY 0:7
VAGAT Kępca – ZPOW – AGROS 1:4
CHINATOWN – KS„STEFAN” 2:2
PKP – KALINA Domaniewicz 3:1
OLIMPIA Chaśno – IV M 7:2
MINAS TIRITH – TRZY I PÓL 1:10

Trzy i Pół	9	15-3	63:20
Chinatown	9	13-5	38:18
Księżak-Oldboy	9	13-5	38:22
Olimpia Chaśno	9	11-7	38:16
Kalina Domaniewicz	9	11-7	38:16
KS „Stefan”	9	11-7	38-4
ZPOW-Agros	9	10-8	27-2
Vagat Kępca	9	8-10	30:29
Minas Tirith	9	6-12	31:36
IV M	9	6-12	22:34
PKP	9	5-13	22:53
Outsider	9	0-18	9:63

Przewodzący dotychczas na liście strzelców turnieju Grzegorz Durka jest już tylko współliderem – w IX kolejce zdobył 3 bramki. Jego partner z drużyny Trzy i Pół zdobył ich o 4 więcej wyrównując tym samym osiągnięcie „Coli” – obaj strzelili po 21 bramek. Dotychczasowymi wicelider Witold Lon (Chinatown, 16 bramek) jest mocno naciskany przez Grzegorza Majchrzaka (Księżak), który zdobył ostatnio 4 gole i ma ich na koncie już 15.

SPORT SZKOLNY

PIŁKA KOSZYKOWA

19 stycznia w hali łowickiego OSiR-u zainaugurowano rozgrywki w ramach Rejonowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w PIŁCE KOSZYKOWEJ chłopców. Spośród sześciu drużyn, które zgłosiły do zawodów (wszystkie szkoły z Łowicza), aż trzy mają szansę gry w zawodach wojewódzkich w Żyrardowie. Mimo, iż czołówka się ukształtowała i sprawa awansu jest jeszcze otwarta, to prawie pewne miejsce „na pudło” mają podopieczni Pawła Dońskiego (składającego głęboki ukłon trenerowi kadetów – Zenonowi Durce, z którego drużyny pochodzi trzon zespołu) – uczniowie SP 4 Łowicz, chłopcy Ronaldy Parzyckiego z SP 6 Łowicz oraz wychowanek mgr. Zbigniewa Kuczyńskiego z SP 1 w Łowiczu.

O tym jednak kto awansuje zadecydują kolejne mecze: we wtorek 15 lutego w godz. 9.00–15.00 oraz w poniedziałek 21 lutego w godz. 9.00–12.00.

SP 2 Łowicz – SP 6 Łowicz 38:48 (20:26)
SP 3 Łowicz – SP 4 Łowicz 30:113 (14:53)!!!
SP 7 Łowicz – SP 1 Łowicz 17:75 (13:38)
SP 2 Łowicz – SP 4 Łowicz 38:68 (18:27)
SP 3 Łowicz – SP 1 Łowicz 52:63 (23:27)
SP 7 Łowicz – SP 6 Łowicz 12:69 (6:36)
SP 4 Łowicz 2 4 181:68
SP 6 Łowicz 2 4 117:50
SP 1 Łowicz 2 4 138:69
SP 2 Łowicz 2 2 76:116
SP 3 Łowicz 2 2 82:176
SP 7 Łowicz 2 2 29:144

Najlepiej rzucają oczywiście koszykarze OSiR-u: Krzysztof Jankowski (SP 4) – 74, Mateusz Rudak (SP 1 – choć OSiR-owiec to nie koszykarz, a tenisista stołowy) – 36, Tomasz Szpil (SP 4) – 35, Maciej Szymański (SP 2) – 34 oraz Tomasz Charązka (SP 6) – 33.

Godne podkreślenia są też historyczne punkty dla debiutującej w rozgrywkach koszykówki – SP 7 Łowicz. Po raz pierwszy, reprezentując barwy „Siódemki”, trafił Mariusz Wołski.

27 stycznia (czwartek) w hali OSiR-u rozegrano pierwszą rundę turnieju PIŁKI KOSZYKOWEJ dziewcząt w ramach RIMS. Awans do zawodów wojewódzkich praktycznie zapewniły sobie podopieczne mgr. Zbigniewa Kuczyńskiego (SP 1 Łowicz). O tym, które z drużyn: Dwojka czy Szóstka będzie reprezentowała nasz rejon w turnieju finałowym WIMS zadecydują ostatni mecz między zainteresowanymi, a zawody zostaną dokonane w piątek 18 lutego 94, w godz. 9.00–15.00 (ok. 13.00–13.30 rozpocznie się mecz SP 2 – SP 6)

SP 1 Łowicz – SP 6 Łowicz 33:18 (18:9)
SP 4 Łowicz – SP 2 Łowicz 2:57 (2:35)
SP 3 Łowicz – SP 6 Łowicz 2:48 (2:26)
SP 1 Łowicz – SP 2 Łowicz 43:21 (25:11)
SP 4 Łowicz – SP 3 Łowicz 12:15 (8:7)
SP 1 Łowicz 2 4 76:39
SP 6 Łowicz 2 3 66:35
SP 2 Łowicz 2 3 78:60
SP 3 Łowicz 2 3 17:60
SP 4 Łowicz 2 2 14:72

Najchętniej do tej pory trafiały uczennice SP 6 Łowicz: Karolina Kuterankiewicz – 27 i Kasia Oweczarek – 25. Nawielec ustępują dziewczęta z SP 1: Ewa Placheta i Kasia Madrala – obie po 22pkt oraz reprezentantki SP 2: Linda Wielgomas i Małgorzata Jagiello – obie po 21 pkt.

28 stycznia rozegrano pierwsze mecze zawodów rejonowych w ramach Skierniewickiej Olimpiady Młodzieży w PIŁCE KOSZYKOWEJ dziewcząt. Do zawodów zgłosiło się pięć drużyn szkolnych, spośród których niewątpliwym faworytem jest łowicka Ogólniaki trenowany przez mgr. Bożenę Ulanowską. Na drugie miejsce, premiowane awansem do dalszych rozgrywek, największe szanse ma ZSZ Nr 4 (Ekonomik) w Łowiczu (podopieczne mgr. Tomasza Czubaka).

LO Łowicz – ZS Med. Łowicz 71:19 (38:6)
ZSZ Nr 4 Łowicz – ZSZ Nr 3 Łowicz 37:24 (25:13)
ZSR „Blich” Łowicz – ZS Med. Łowicz 37:29 (15:14)
LO Łowicz – ZSZ Nr 3 Łowicz 80:11 (30:3)
ZSZ Nr 4 Łowicz – ZSR „Blich”

Łowicz 25:57 (14:20)

LO Łowicz	2	4	151:30
ZSZ Nr 4 Łowicz	2	4	94:49
ZSR „Blich”	2	2	62:86
ZS Med. Łowicz	2	2	48:108
ZSZ Nr 3 Łowicz	2	2	35:117

Najsukceszniejszą na razie jest czołowa snajperka kadetek OSiR-u – Małgorzata Znyk (ZSZ 4 „Ekonomik”), która zdobyła w dwóch meczach 63 punkty. Druga na liście strzelczyń jest „Blichowianka” – Katarzyna Kosiorok – 42 punkty, która wyprzedza koalicję z łowickiego Ogólniaka: Małgorzatę Karczewską – 41 pkt, Małgorzatę Kubiec – 33 pkt oraz Kasię Borek – 31 pkt.

Kolejne mecze turnieju odbędą się 17 lutego (czwartek) w godz. 9.00–15.00 w hali OSiR-u w Łowiczu, a najciekawszy prawdopodobnie mecz pomiędzy LO Łowicz i ZSZ 4 Łowicz rozpocznie się o godzinie 12.00.

ŁYŻWIARSTWO

Także i w tym roku wychowanek mgr. Mieczysława Szymajdy udowodnił, iż „stolica łyżew” na stałe przeniesiona jest z Żyrardowa do Domaniewicz. Sportowcy z podłowickiej szkoły „ograli” województwo i okazali się trudnym przeciwnikiem w zawodach makroregionalnych w Tomaszowie Maz. Zawodnicy Szymajdy awansowali m.in. do Ogólnopolskich IMS w ZŁOTYM KRAŻKU i zajęli III miejsce w I. YŻWIARSTWIE: SZYBKIM. Więcej szczegółów w kolejnym numerze.

TENIS STOŁOWY

III LIGA

PKT II Pabianice – OSiR Łowicz 6:10
Punkty: Andrzej Turalski – 4, Roman Jagielski – 3, Renald Jagielski – 2 i Małgorzata Kowalska – 1.

1. Belchatów	15-1	79:40
4. OSiR Łowicz	7-9	60:63

KLASA OKRĘGOWA

ORKAN SOCHACZEW – OSiR II ŁOWICZ 7:10

punkty: debel Jagielski – Wiatr – 1, Zdzisław Orzechowski – 3, Renald Jagielski – 3, Mariusz Kazmierczak – 1, Mateusz Rudak – 1, Jerzy Wiatr – 1.

15 stycznia w mistrzostwach woj. skier-niewickie w TENISIE STOŁOWYM, które odbyły się w hali OSiR-u zawodniczka łowicka OSiR-u – Małgorzata KOWALSKA została dwukrotną mistrzynią województwa: w singlu oraz mikście, grając wraz z Jackiem Koziarskim ze Startu Brzeziny.

Opracował Paweł A. Dolński

P.U. PLAFONEX

oferuje usługi:

- ▶ sufity podwieszane i boazerie plastikowe
- ▶ profesjonalne układanie glazury i terakoty
- ▶ nowoczesne tynki gipsowe
- ▶ sufity i ścianki z płyt gipsowo-kartonowych

P.U. „PLAFONEX”
Satek Krzysztof
Łowicz, Bratkowice 4/39 po 18.00

**FIRMA BUDOWLANA
ZATRUDNI INŻYNIERA
(TECHNIKA) BUDOWLANEGO**
ze znajomością zasad kosztorysowania robót (wskazane uprawnienia budowlane)
Łowicz, tel. 57-34

Sprzedam działka ul.Cicha ok.2000 m², działka ul.Zagrodowa 20/2, mieszkanie 50 m² i piętro z telefonem, os.Starzyńskiego. Informacje w godz. 10.00–17.00, tel.41-50.

Zatrudnię do zycia skór chalupeczno, bardzo dobre zarobki. Łowicz, tel.69-53.

Pomieszczenie o pow. 20, 30 lub 60 m² wynajmę, działkę budowlaną sprzedam. Łowicz, tel.56-08 po 18.30.

Sprzedam Renault 9D, 1988 r. Łowicz, Żwirki Wigury 7a.

Sprzedam Trabantę Combi. Łowicz, tel.64-54.

Sprzedam garaż os.Bratkowice. Łowicz, tel.57-34.

Sprzedam mieszkanie 67 m². Łowicz, tel.42-47.

Cyklinowanie, układanie parkietów. Arkadiusz Kalata, Belchów ul.Skłodowskiej 6a.

Sprzedam ciągnik Ursus C-360, 1979. Zieliński Jan, Strugienice 32 k./Zdun.

Sprzedam: Eada 2104 Combi 1987 r., Łowicz, tel.68-86.

C-360, Kombajn Bizon z kabiną sprzedam. MBM Sucha Koszalińska, tel.185-240 koło Sianowa.

Sprzedam garaż lub wydzierżawię. Łowicz, tel.59-56.

Sprzedam rozrzutnik obornika, Piorkowski Kazimierz, Bednary Kolonia 63.

Sprzedam działkę budowlaną 602 m² na ul.Bortnowskiego, zelektryfikowana i skanalizowana. Łowicz, tel.42-88.

Gospodarstwo z budynkami sprzedam. Bocheń 28.

Kupię M-2, M-1. Łowicz, tel.62-05 po godz. 16.00.

Sprzedam Fiat 126p, 1981 r., czerwony. Mastki 26, 99-413 Chaśno, tel.114-43 wieczorem.

SPORT

PIŁKA KOSZYKOWA

II LIGA

ASTORIA Bydgoszcz - OSiR Łowicz 98:72 (55:35)

Łowiczanie tradycyjnie już przegrali początek spotkania: po kilku minutach było już 5:21. OSiR-owcy rzucili się do odrabiania strat, lecz stać ich było tylko na chwilo- we zmniejszenie różnicy punktowej: w 17 minucie było tylko 33:40. Do zakończenia I połowy zdołali zdobyć 2 punkty, tracąc ich aż 15.

W OSiR-ze zawiódł całkowicie Jarosław Darnikowski, który szalenie kryty przez Leszka Prusaka zdobył tylko 5 punktów.

OSiR Łowicz - KOTWICA Kolobrzeg 83:99 (40:54)

Gospodarze rozpoczęli celnym rzutem Roberta Kucharka za 3 punkty. W 3 minucie prowadził jeszcze 8:7 - było to niestety ostatnie prowadzenie Łowiczan w tym meczu. W 5 min. było 8:12, w 9 min 16:25 i przewaga gości rosła z minuty na minutę. W Kotwicę bardzo dobrze grał rozgrywający Nikołaj Tanasieczko trafiający raz po raz za 3 punkty. W 12 minucie było 23:33. W drużynie gości wyróżnić też trzeba Mirosława Czerniakiewicza i Artura Gliszczynskiego, którzy zbierali wszystkie punkty zarówno na swojej jak i na naszej tablicy.

W OSiR-ze można wyróżnić tylko Roberta Kucharka, który w I połowie zdobył 11 punktów. Pierwsza połowa zakończyła się 14-punktową przewagą gości - 40:54. Wydawało się, że gospo-

darze będą chcieli w II połowie odrabiać straty - stało się jednak inaczej. Kotwica powiększyła przewagę i w 8 minucie było już 57:77. W OSiR-ze ponownie zawiódł dotychczasowy lider zespołu - Jarosław Darnikowski, który po bardzo słabej grze i zdobyciu tylko 5 punktów, w 5 minucie uderzył przeciwnika w twarz, za co ukarany został przewiniemieniem dyskwalifikacyjnym. Sędziowie dopuścili do bardzo ostrej gry: po cztery przewiniemienia mieli Romański, Mirkowski i Papiernik, boisko musiało opuścić Piotr Znyk. Także w drużynie gości, aż trzech zawodników musiało opuścić parkiet.

Była to jednak woda na młyn dla zawodników z Kolobrzeg. Łowiczanie grali nerwowo, gubili piłki, nie trafiali w dogodnych sytuacjach, a goście punktowali z każdej pozycji.

Mecz zakończył się kolejną porażką OSiR-u 83:99, ale styl w jakim jej doznał źle wroży przed czekającą ich niedługo walką w play-offach o utrzymanie się w II lidze.

1. Spójnia	18	32	1498-1329
2. Astoria	18	31	1636-1525
3. Instal	18	29	1547-1352
11. OSiR	18	23	1480-1663
12. Turów	17	19	1337-1550

III LIGA

OSiR Łowicz - Start Łódź 65:95
OSiR II Łódź - Piotrcovia 92:68 (49:28)
AZS Politechnika Łódźka - OSiR II Łódź 145:70

JUNIORZY:

LKS II Łódź - OSiR Łowicz 118:86

KADECI

OSiR Łowicz - Start I Łódź 62:107

MŁODZICY

Junak I Włocławek - OSiR Łowicz 53:69

Rozstrzygnięto plebiscyt na najpopularniejszego sportowca

Piłka, piłka ponad wszystko

Zwycięzcą drugiego plebiscytu na najpopularniejszego sportowca Ziemi Łowickiej został bramkarz III-ligowej drużyny piłkarzy „Pelikana” Bernard Wudkiewicz. Kolejnych pięć miejsc zajęli także piłkarze tegoż klubu, w kolejności: Grzegorz Durka, Walery Gricenko, Piotr Zapisek, Waldemar Szaleniec i Marek Borkowski. Dopiero siódme miejsce w tym rankingu popularności przypadło wicemistrzyni Polski w judo w kategorii „open” Beacie Waleczak.

Piłka nożna nadal zajmuje więc centralne miejsce w sercu kibica, dzieje się tak bez względu na rezultaty osiągane przez piłkarzy. Sześciu zawodników „Pelikana” otrzymało zdecydowanie więcej głosów niż przedstawiciele pozostałych dyscyplin: szósty w plebiscycie Marek Borkowski miał ich o ponad pięćset więcej niż siódma Beata Waleczak. Na tle swoich popularnych kolegów Wudkiewicz okazał się jednak zdecydowanie najpopularniejszy, jego zwycięstwo nie podlega żadnej dyskusji: na pierwszym miejscu na swoich kuponach konkursowych umieściły go 142 osoby. Drugiego w rankingu Grzegorza Durkę dzieli od „Benki” przepaść sześciuset głosów.

Komisja plebiscytowa, w skład której wchodziła przedstawiciele „Pelikana”,

OSiR-u, TKKF i LZS, dokonała obliczenia głosów już 18 stycznia, uroczyste ogłoszenia wyników dokonał Wojciech Więckowski podczas Balu Mistrzów Sportu w sobotę, 22 stycznia. Zwycięzca otrzymał ogromny puchar, laureaci pierwszych dziesięciu miejsc dyplomy oraz nagrody fundowane przez macierzysty klub. W plebiscycie wzięło udział 408 osób, tyle bowiem nadesłano kuponów, 390 spośród nich było ważnych. W ubiegłorocznym plebiscycie głosy oddały 563 osoby. Poniżej tabela pierwszej dziesiątki plebiscytu. Zwycięzcy gratulujemy.

1. Wudkiewicz Bernard - 2386 pkt p.nożna
2. Durka Grzegorz - 1766 pkt p. nożna
3. Gricenko Walery 1549 pkt p. nożna
4. Zapisek Piotr - 1518 pkt p. nożna
5. Szaleniec Waldemar - 1476 pkt p. nożna
6. Borkowski Marek - 1382 pkt p. nożna
7. Waleczak Beata - 864 pkt judo
8. Stolarek Paweł - 805 pkt moto-cross
9. Wójcik Krzysztof - 755 pkt piłka koszykowa
10. Bajeja Magdalena - 688 pkt judo

PIŁKA NOŻNA

PELIKAN Łowicz - MKS Kutno 1:2 (0:1)

0:1 - Dariusz Janik, 1:1 - Robert Wojtasik, 1:2 - Jarosław Wiśniewski.

Pierwszy w tym roku sparing rozegrali piłkarze III-ligowego Pelikana Łowicz, przegrywając z MKS Kutno 1:2. Trener Maciej Nezdropa nie mógł skorzystać z wszystkich zawodników pierwszego zespołu (nie grali m.in. kontuzjowani Bernard Wudkiewicz - najpopularniejszy sportowiec 93 roku i Grzegorz Durka).

W meczu tym próbowani byli Artur Łukawski z Orkana Sochaczew i Ireneusz Trant ze Stali Głowno.

Pelikan w poniedziałek 31 stycznia wyjechał na obóz przygotowawczy do Miętnego k/Garwolina.

29 stycznia 1994 roku w hali OSiR-u odbył się Turniej Halowy Piłki Nożnej Młodzików zorganizowany przez działaczy SKS „Pelikan”. Do turnieju zgłosiło się sześć zespołów z pobliskich ośrodków piłkarskich: Łódź, Warszawy, Kutna, Sochaczewa i oczywiście Łowicza.

Najlepszą okazała się drużyna Ursusa Warszawa, która pokonała kolejno MKS Kutno 5:0, Bzurę Sochaczew 1:0, Pelikana I Łowicz 3:1, Bzurę Sochaczew 3:0, Pelikana II 2:0, oraz zremisowała ze Startem Łódź 1:1.

Jeden punkt mniej zdobyli młodzi piłkarze Pelikana I prowadzeni przez Ryszarda Żaluskiego, którzy oprócz porażki z Ursusem pokonali Start Łódź 3:0, Pelikana II 4:1, MKS Kutno 2:0 i Bzurę Sochaczew 3:0.

PELIKAN I: Sebastian Dudkowski i Michał Adamczyk (6 bramek), Krzysztof Papuga (5), Marcin Pachelta (3), Adam Pierzchała, Mariusz Stychlerz, Piotr Kulkowski, Jarosław Waleczak.

Ursus Warszawa	5	9:1	12-2
Pelikan I Łowicz	5	8:2	13-3
Start Łódź	5	6:4	7-7
MKS Kutno	5	5:5	7-10
Bzura Sochaczew	5	2:8	2-9
Pelikan II Łowicz	5	0:10	2-11

dok. na str. 15



Otwarcie w Łowiczu krytej pływalni owocuje nowymi sprawnościami. Na przykład pięcioletni Mikolaj umie już nurkować.

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej

Wydaje:

Oficyna Wydawnicza NOWY ŁOWICZANIN
 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50, tel.4657
 Komputerowy skład tekstu i druk własny

Redagują:

Ewa Mrzyglód-Waligórska (sekretarz redakcji)
 Wojciech Waligórski (red.naczelnny)

Stale współpracują:

Paweł A. Doliński (sport), Tadeusz Gumiński,
 Dobiesław Jędrzejczyk, aspirant Wiesław
 Kwiałkowski, ks. Zbigniew Skielczyński, Marek
 Wojtylak, Wiesław Wysocki.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów
 nadesłanych tekstów, dodawania skrótów

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Os.Konopnickiej 8, kl.III, tel.4657 czynny 12⁰⁰-18⁰⁰
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy też w sklepie
 "Zdrowa Żywność", ul.Duńska 19

CENY OGŁOSZEŃ:

ramkowe 5.500 zł/cm², drobne 3.000 zł/słowo

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie w co najmniej
 trzech numerach gazety przysługują rabaty w
 wysokości 20% całego rachunku.

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie całostro-
 nicowe przysługują rabaty extra w wysokości 30%.